Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Rok X
Nr. 260

ABC
NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.
PRR
Warszawa,
czwartek 12 września 1935 r.

NASZE ABC

Po wyborach

Niedzielne wybory do Sejmu, jako pierwsze wedle nowej ordynacji wyborczej, zwracają na siebie szczególną uwagę. W świetle ich bowiem rysuje się odpowiedź na pytanie: czy nowy system wyborczy — mający wedle własnych słów jego autorów być eksperymentem — przeszedł pomyślną próbę życia?

W czasie dyskusji, jaka się toczyła dokoła nowej ordynacji, podnoszono obawy, że zamiast przybliżyć społeczeństwo do parlamentu, będzie ona raczej czynnikiem wywołującym absencję wyborczą. Z drugiej strony przeciwstawiano tym zarzutom argumenty, że wręcz przeciwnie, nowy system przez usunięcie pośrednictwa partji przyczyni się do nawiązania ściślejszej niż dawniej łączności między „szarym człowiekiem" a ciałem ustawodawczem.

Jakże wypadła w praktyce ta próba życia? W wynikach wyborów zwracają uwagę dwa objawy, oba bardzo poważne.

Pierwszym jest niska frekwencja. Wprawdzie i w wyborach poprzednich absentowała się od urny pewna część społeczeństwa—ta, którą wogóle „polityka nie obchodzi". Ale był to odsetek stosunkowo niewielki, obecnie zaś absencja ogarnęła większość społeczeństwa.

Ze stanowiska państwa nie można przejść do porządku nad tem zjawiskiem przy pomocy formułki, że kto rezygnuje z praw politycznych, ten sam się wyłącza poza nawias. Im bardziej bowiem z takich czy innych motywów, obywatele stronią od udziału w akcie politycznym, jakim są wybory, tem trudniejsza jest praca machiny państwowej. Dla państwa nie może być rzeczą obojętną, że gdy w jego stolicy 13 lat temu na każdego obywatela, którego Sejm „nic nie obchodził" przypadało 2 — 3 takich, którzy w polityce, bodaj w dniu wyborów, brali czynny udział, to obecnie na jednego ustosunkowującego się do głosowania w sposób pozytywny wypada 2 — 3 takich, którzy stronili od lokalów wyborczych.

Objawem zaś drugim jest nierównomierność, w jakiej spadł udział wyborców w poszczególnych częściach kraju. W porównaniu z rokiem 1930 był on obecnie o połowę, albo i ponad połowę mniejszy w Warszawie i województwach warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, poznańskiem i pomorskiem. Zato nieznaczny tylko spadek, albo i wzrost frekwencji zanotowano na kresach wschodnich gdzie przeważa ludność niepolska, a wyrobienie polityczne stoi bardzo nisko.

Czegóż to dowodzi? Że tam, gdzie dotąd najżywiej pulsowało zainteresowanie sprawami państwa i gdzie powinien być najmocniejszy jego fundament — w dzielnicach czysto polskich — obecnie albo wzrosła apatja, albo też rozmyślne absentowanie się od wyborów.

M. Grz.

Z 12-metrowej wieży przemówi Hitler

100 tysięcy „fuehrerów" w Norymberdze

Pierwsza wielka rewja odrodzonej armji niemieckiej

BERLIN 11.9. (ATE.). Otwarty wczoraj w Norymberdze VII kongres partji narodowo-socjalistycznej, nazwany „kongresem wolności", jest największym zjazdem w historji niemieckiego ruchu narodowo - socjalistycznego. Dla przewiezienia olbrzymich mas uczestników zjazdu uruchomiono 465 pociągów specjalnych.

Stutysięczną rzeszę kierowników partyjnych ulokowano w zarekwirowanych budynkach szkolnych, gdzie ustawiono 38.000 piętrowych łóżek. W pobliżu stadjonu zjazdowego zbudowano miasto namiotów gdzie w 400 olbrzymich namiotach znajdzie pomieszczenie około 40.000 osób. Resztę uczestników ulokowano w barakach, domach prywatnych, koszarach, hotelach i t. p.

Przemówienia w czasie zjazdu wygłaszano z 12-metrowej wieży, na szczycie której zbudowano mównicę i umieszczono mikrofon. — Z czterech innych wież kierownictwo zjazdu regulować będzie przymarsz kolumn na stadjon.

Od głównego miejsca zjazdu t. zw. areny Luitpolda do miasta namiotów zbudowano ulicę asfaltową o długości 3 km. i szerokości 10 m. Na terenie zjazdowym skonstruowano 6 mostów.

Zjazd zakończy się olbrzymią rewją wojskową. Tegoroczne uroczystości zjazdowe różnią się od zjazdów ubiegłych olbrzymim udziałem przedstawicieli armji niemieckiej. Zjazd stoi pod znakiem odzyskanej niezależności militarnej Niemiec, oraz pod hasłem walki z komunizmem.

W obszernych artykułach rozwija prasa zarówno znaczenie tegorocznej manifestacji, jak i specjalny tegoroczny charakter wojskowy. Wobec znikomej roli, jaką odgrywa parlament niemiecki w politycznem życiu państwa, partyjny dzień w Norymberdze daje zwykle kanclerzowi okazję do wygłoszenia enuncjacji programowej.

Z miarodajnych kół przenikają wiadomości że tegoroczna enuncjacja kanclerza posiadać będzie niezwykłą doniosłość, na jej temat krążą liczne domysły. Przypuszczają, że jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, to kanclerz zaakcentuje rolę, jaką w życiu Trzeciej Rzeszy odgrywać musi i nadal wyłącznie partja narodowo - socjalistyczna i odpowie w ten sposób tym kołom cichej opozycji, które w ostatnich czasach usiłowały wpłynąć drogą uboczną na politykę zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną Trzeciej Rzeszy.

Z zagadnień polityki zagranicznej, którą kanclerz niewątpliwie poruszy, wspomni przedewszystkiem o zagadnieniu kolonjalnem, które wysuwać się zaczyna coraz bardziej na czoło aktualnych zagadnień polityki zagranicznej Rzeszy.

Zagranica poszukuje

polskich artystów

W ostatnich dniach wpłynęło szereg zapotrzebowań do biur pośrednictwa pracy artystów widowiskowych dla artystów estradowych i cyrkowych zagranicę.

Największą ilość wolnych kontraktów zgłosiły Niemcy. Zastrzegają jednak, że kontraktowani być mogą jedynie artyści cyrkowi aryjskiego pochodzenia.

Zagranica odczuwa dotkliwy brak estradowych zespołów tanecznych. Zjawisko to notowane jest po raz pierwszy od dłuższego czasu i świadczy o poprawie konjunktury na rynku pracy artystyczno - widowiskowej.

Projekt osiedlenia

Żydów polskich w Equadorze

LONDYN, 11.9. W toku wczorajszych obrad pierwszej wszechświatowej konferencji żydów polskich, zamieszkałych zagranicą, delegat żydów polskich w Holandji, p. Hurwicz z Rotterdamu, wystąpił z projektem osiedlenia ludności żydowskiej w Equadorze i założenia tam autonomicznej kolonji żydowskiej. Zdaniem wnioskodawcy, którego poparł również delegat z Meksyku, w Equadorze istnieją warunki do zatrudnienia i wyżywienia tysięcy żydów.

Potworny dokument w sądzie

Oblicze moralne żony Rozwadowskiego

W dalszym ciągu Sąd Okręgowy zajmuje się sprawą Aleksandra Rozwadowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa ppor. Kierglewicza. Po niezwykle długich i zagmatwanych wyjaśnieniach podsądnego, który strzały do porucznika motywował reakcją na doznaną obrazę, do głosu przyszli świadkowie dramatycznej sceny. Opowiadają oni przebieg zajścia, który pokrywa się z opisem zawartym w akcie oskarżenia.

Dla charakterystyki stosunków, jakie panowały między Rozwadowskimi, warto przytoczyć ciekawy pod względem obyczajowym dokument, załączony przez oskarżonego do akt sprawy. Żona Rozwadowskiego, Aleksandra Smoleńska, żądała od męża postawienia jej całkowitej swobody, a nawet kiedyś według zeznań oskarżonego proponowała mu podpisanie poniższego pisma, które cytujemy w całości:

„22 czerwca 1934 r.

Ja, Aleksander Rozwadowski, stwierdzam, że od dnia 20 czerwca 1934 r. żonie mojej, Aleksandrze, wolno zachowywać się i postępować wedle swego uznania i swoich poglądów na etykę i obowiązki związane z małżeństwem. Pozostawiając, na jej żądanie pełną swobodę pod każdym względem, nie krępując ją w niczem, ni w dzień, ni w nocy, w domu i poza domem, nie śmiem ze swej strony robić jej żadnych awantur, lecz nawet wykazywać swe niezadowolenie; przeciwnie, gdyby ona wymagała według swych pod tym względem rozumowań, z konieczności winienem nawet pozostawić do jej dyspozycji, z kim ona to będzie uważała za stosowne, jej (nasze) mieszkanie na czas przez nią określony".

Warto zaznaczyć, że Rozwadowscy nigdy nie posiadali wspólnego mieszkania. On, bezrobotny, mieszkał w pokoiku kawalerskim, ona zaś odnajmowała pokój również na mieście.

Sporo czasu zajmuje sądowi kwestja podniesiona przez prokuratora i rzecznika powództwa cywilnego, adw. Niedzielskiego. Rozwadowski bowiem, jako urzędnik skarbowy w Płocku, zwolniony został z zajmowanego stanowiska i oficjalny list, wymawiający mu pracę, stwierdzał, że zwierzchnicy nie mają do niego zaufania i że podejrzewany jest o pobieranie łapówek.

Oskarżony wyjaśnia, że w tej sprawie toczyło się dochodzenie prokuratorskie, lecz pomimo upływu kilku lat sprawy dotychczas nie było. Decyzję o zwolnieniu go ze stanowiska zaskarżył on do władz przełożonych i dotychczas również nie wie, jak odwołanie to zostało załatwione. Obrońca więc zażądał sprowadzenia akt personalnych Rozwadowskiego z Ministerstwa Skarbu, w celu wyjaśnienia okoliczności, związanych z wymówieniem pracy w Płocku.

Zeznaje kierownik I komisarjatu, Karol Moniak, który, dowiedziawszy się o strzałach na ul Leszczyńskiej, przyjechał na miejsce, ażeby kierować akcją policyjną. Rozwadowski zabarykadował się w mieszkaniu i dopiero po wybiciu filonga w drzwiach policja wkroczyła do środka. Przedtem dla ogłuszenia oblężonego wrzucono przez okno granat łzawiący.

Rozwadowski leżał rozebrany na tapczanie i był przykryty kołdrą. Sprawiał wrażenie człowieka zaspanego i z początku zaczął czynić wyrzuty, że policja atakuje go bez żadnego powodu. W drodze do komisarjatu zapytał się o stan zdrowia por. Kierglewicza, a usłyszawszy odpowiedź, że życiu oficera nie grozi niebezpieczeństwo, powiedział: „Szkoda, a mogłem go zastrzelić".

Ciekawe zeznania składa dr. Borkowski, który leczył przez pewien czas żonę Rozwadowskiego i bywał u nich. Zdaniem świadka, Rozwadowski był chorobliwie zazdrosny. Kiedyś lekarz zaproponował p. Aleksandrze wspólny teatr. Mąż nie chciał się na to zgodzić, kiedy, mimo jego woli, Smoleńska udała się do teatru, podążył za nią i w foyer zbliżył się do lekarza, mówiąc, że nie życzy sobie, aby żona przebywała w jego towarzystwie.

Świadkowie zeznają niesłychanie powoli, dzięki czemu proces, który miał trwać jeden dzień, posuwa się naprzód żółwim krokiem i prawdopodobnie zakończy się dopiero dziś.

Trzej lotnicy niemieccy w Gdyni

Uratowani z tonącego hydroplanu

GDYNIA, 11. 9. (PAT.). — Ze Szczecina wystartował do lotu ćwiczebnego hydroplan niemiecki, który wskutek defektu motoru zmuszony był do wodowania w okolicy Bornholmu. Lotnicy po naprawieniu motoru próbowali wystartować do ponownego lotu, jednak wskutek silnej fali w chwili startu zostało złamane skrzydło i lotnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia.

Przechodzący parowiec szwedzki „Merry" zauważył wypadek, podpłynął do lotników, opuścił szalupę i uratował ich, zabierając ich na swój pokład. Lotnicy zabrali z hydroplanu radjostację oraz cenniejsze instrumenty, hydroplan zaś pozostał na morzu Bałtyckiem.

Parowiec „Mercy" przewiózł rozbitków do Gdyni, gdzie komisarz awaryjny, p. Hoffman, zaopiekował się nimi i po porozumieniu się z konsulem niemieckim w Gdańsku, przekazał lotników konsulowi. Nazwiska uratowanych są następujące: Rudolf Wahlen, Hans Statenbach i Reinhold Ruess.

Aresztowany harcerz Delong napróżno prosi

O przeniesienie do szpitala

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — Stan zdrowia harcerza polskiego, Jana Delonga, pogarsza się coraz bardziej. W dniu dzisiejszym otwarła mu się rana pooperacyjna na przestrzeni 3 cm.

Więziony harcerz prosi bezskutecznie o odesłanie go do szpitala celem otrzymania właściwej pomocy lekarskiej. Stan chorobowy i osłabienie powiększa fakt, że pozostawiono go na normalnym, szkodliwym dla chorego wikcie więziennym.

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — Żandarmerja czeska aresztowała robotnika polskiego w hutach trzynieckich, Żurka, pochodzącego z Dolnej Lesznej na Śląsku Cieszyńskim. Aresztowanie nastąpiło przy pracy w hucie. Przyczyną ma być protestowanie Żurka przeciwko wynaradawianiu Polaków na Śląsku Cieszyńskim.

MORAWSKA OSTRAWA, 10.9. (PAT.). — Praskie Min. Sprawiedliwości w związku ze zbliżającemi się masowemi procesami politycznemi Polaków, przebywających w więzieniu w Morawskiej Ostrawie — mianowało sędziego Tesara wiceprezydentem Sądu Okręgowego w Morawskiej Ostrawie.

Tesar był członkiem czeskiej komisji plebiscytowej w r. 1919/20 i ma wśród ludności Śląska Cieszyńskiego opinję zdecydowanego wroga Polaków.

Przewrót w Portugalji spalił na panewce

Rząd był poinformowany o spisku

LIZBONA, 11.9. PAT. Prezes Rady Ministrów ogłosił komunikat, wskazujący na to, iż rząd od dłuższego już czasu posiadał informacje o spisku, który wybuchnął wczoraj i który zmierzał do opanowania głównych stanowisk w państwie.

Aresztowane żywioły składają się ze znanych rewolucjonistów, należących do b. partji i tajnych organizacji jeneralnej konfederacji pracy, z którymi mieli współpracować oficerowie, mający zresztą zupełnie odmienne cele. Najwybitniejszym spośród nich jest aresztowany płk. Valente.

Przebieg wczorajszych wydarzeń nie wywołał najmniejszego zakłócenia porządku publicznego, a ludność wcale o nich nie wiedziała.

Groźne terminy

dla rolnictwa

W kołach rolniczych podkreślają, iż zbliżają się dwa groźne terminy dla rolnictwa: 1 i 15 października. Termin pierwszy jest terminem płatności raty oddłużeniowej, w dniu 15 października zaś mija termin ulgowy w płaceniu podatków.

Organizacje rolnicze zabiegają o moratorjum dla rat oddłużeniowych. Dotychczas niewiadomo, czy postulaty rolnictwa będą uwzględnione.

Nieudany lot nad Syberją

Katastrofa po 3 km. lotu

BUKARESZT, 11.9. PAT. Samolot, pilotowany przez kpt. Pepisteanu i por. Papana, którzy wystartowali dzisiejszej nocy z Bukaresztu do Tokjo przez Syberję, spadł w odległości 3 km. od Bukaresztu. W motorze nastąpił wybuch i aparat stanął w płomieniach. Obaj lotnicy uratowali się na spadochronach.

Zderzenie kolejek elektrycznych

Maszyniści zabici — 33 ofiar katastrofy

RZYM, 10. 9. (ATE). Na kolejce elektrycznej Wenecja — Padwa zderzyły się dwa pociągi. 5 osób poniosło śmierć na miejscu. Liczba rannych jest wysoka. Przyczyną katastrofy było wadliwe działanie hamulców. Maszyniści obu pociągów ponieśli śmierć. 24 rannych przewieziono do szpitala w Padwie.

RZYM, 10. 9. (ATE). Liczba ofiar katastrofy na linji kolejki elektrycznej Wenecja — Padwa powiększyła się o 2 osoby, które zmarły po przewiezieniu do szpitala i wynosi obecnie 7 zabitych i 31 rannych.

Podziemne rezerwuary dla floty

buduje Anglja w Połudn. Walji

LONDYN, 11. 9. (PAT.). — Według „Daily Telegraph" admiralicja, dążąc do wzmocnienia i unowocześnienia marynarki, buduje obecnie w Pembroke w południowej Walji bazę ufortyfikowaną z podziemnemi rezerwuarami. Flota bojowa oczekiwać tam będzie na wypadek konfliktu okrętów nieprzyjacielskich.

Na Morzu Północnem znajdować się będą tylko łodzie podwodne i torpedowce. W ten sposób flota bojowa ze względu na odległość, zabezpieczona będzie przed atakami powietrznemi, na które wielkie jednostki są szczególnie narażone.

Program admiralicji przewiduje również zachowanie czterech krążowników, 9700 tonn każdy, których zniszczenie, według traktatu londyńskiego, miało nastąpić z początkiem roku przyszłego. Przewidziane jest również udzielenie najpoważniejszych od czasu wojny zamówień na budowę nowych krążowników i pancerników oraz zwiększenie liczby marynarzy.

Pomimo pokojowych dążeń Ligi Narodów

Wojna w Afryce nieunikniona

Wojska włoskie maszerują ku granicy Abisynji

Wysiłki Komitetu Pięciu

GENEWA, 10.9. (Iskra). Dzień dzisiejszy wypełniony był pogłoskami i przewidywaniami na temat dalszego rozwoju konfliktu włosko-abisyńskiego i wysiłków 5-osobowego komitetu koncyljacyjnego. Dopiero wieczorem, po zakończeniu licznych konferencyj i 2-godzinnem posiedzeniu tego komitetu, daje się odtworzyć obraz sytuacji, zresztą w bardzo czarnych utrzymany tonach.

Nieprzejednane stanowisko Włoch, odtworzone komitetowi koncyljacyjnemu przez jego przewodniczącego ambasadora de Madariagę na podstawie wczorajszych i dzisiejszych rozmów z bar. Aloisi, staje tak wyraźnie na przeszkodzie wszelkim wysiłkom, zmierzającym do polubownego załatwienia konfliktu, iż ze strony angielskiej słyszeliśmy bardzo pozytywnie brzmiące zdanie, głoszące, że „pomiędzy komitetem koncyljacyjnym a bar. Aloisi płaszczyzna porozumienia już nie istnieje, a nowa nie da się już stworzyć".

Mimo to wysiłki trwają. Wyłaniają się coraz nowe pomysły koncesyjne dla Włoch, jak naprzykład wysunięty dzisiaj — na krótko — ze strony premjera Lavala projekt oparcia rozwiązania problemu afrykańskiego na podstawie też nowowydanej pracy włoskiego senatora G. de Michaelisa, omawiającej konieczność nowej repartycji terytorjów afrykańskich. Projekty te jednak zamierają tak szybko, jak się rodzą. Myśl o beznadziejności wysiłków opanowuje nawet delegację francuską, dotąd bardzo optymistyczną.

Komitet koncyljacyjny nie zbierze się jutro. Pragnie on doczekać zapowiadanego wystąpienia sir Samuela Hoare na zgromadzeniu Ligi Narodów i odgłosów jego przemówienia. Następne posiedzenie komitetu koncyljacyjnego odbędzie się dopiero pojutrze i według wszelkich przewidywań, będzie musiał komitet przystąpić do „opracowania dla rady Ligi Narodów raportu o swych pracach, rezygnując ze współpracy bar. Aloisi" — jak się wyraził ambasador de Madariaga.

GENEWA, 10. 9. (PAT). W kołach angielskich panowały dziś nastroje pesymistyczne, wywołane rozmową jaką przewodniczący komitetu pięciu przeprowadził wczoraj z delegatem włoskim bar. Aloisim. Wedle pogłosek, krążących w kołach brytyjskich, rozmowa ta, mimo uprzejmego tonu, w jakim była prowadzona, zredukowała do minimum nadzieje angielskie na możliwość dalszego pertraktowania z delegacją włoską.

Koła brytyjskie przypuszczają dalej, że komitet pięciu będzie musiał niebawem zakończyć swe prace przygotowaniem raportu. Raport ten byłby przedstawiony Radzie celem zadokumentowania, że Liga Narodów uczyniła wszystko, co było w jej mocy, by zapewnić pokojowe rostrzygnięcie zatargu włosko - abisyńskiego.

Zaznaczyć należy, że w kołach włoskich w dalszym ciągu panuje pesymizm co do skuteczności i celowości procedury ligowej. Koła te podkreślają, że Liga Narodów winna przedewszystkiem zająć stanowisko wobec oskarżeń jakie Włochy sformułowały wobec Abisynji.

stanowiska wobec Włoch przedewszystkiem w lewicowych kołach francuskich, otaczających coraz silniejszym pierścieniem premjera Lavala.

Napomknienie o potrzebie nowego rozdziału kolonjalnych rezerw surowcowych i o pozytywnych celach opieki narodów cywilizowanych nad narodami niżej kulturalnie i cywilizacyjnie stojącemi — pozwala sądzić, że rząd W. Brytanji pozostawia jeszcze otwarte drzwi dla załatwienia konfliktu afrykańskiego.

RZYM, 10. 9. (PAT). Donoszą z Addis - Abeby, że Negus odrzuca wszelkie dotychczasowe koncepcje załatwienia konfliktu, a więc projekt policji międzynarodowej na wzór Zagłębia Saary, protektorat włoski lub potrójny angielsko - francusko - włoski, uregulowanie stosunków między Włochami a Abisynją w sposób analogiczny do stosunków między Wielką Brytanją a Irakiem. jest wreszcie przeciwnikiem ustąpienia części terytorjum abisyńskiego Włochom.

„Abisynja woli zginąć walcząc, niż poddać się pokojowi".

LONDYN, 10. 9. (PAT). Specjalny wysłannik „Morning Post" donosi z Asmary w Erytrei, że Włochy spodziewają się, iż zajmą Aduę w ciągu trzech dni od rozpoczęcia się działań wojennych.

Za wojskami włoskiemi posuwać się będzie armja robotników, którzy natychmiast przystąpią do budowy dróg, mostów i fortów.

Włosi liczyć się mają z masowym oporem Abisyńczyków w okolicach Tigre. Powszechna mobilizacja Abisyńczyków w wieku od 15 do 40 lat ma być już w tej prowincji zarządzona.

RZYM, 10. 9. (PAT). Prasa donosi, że do prowincji Ogaden wyruszyło 25 tys. kawalerji abisyńskiej pod dowództwem Rasa Mikaela, bohatera z pod Aduy. Przednie oddziały abisyńskie znajdują się w odległości 25 km. od granicy Somali włoskiego. Abisyńczycy zbudowali już cementowane rowy strzeleckie.

RZYM, 10. 9. (PAT). Siły francuskie w Somali francuskiem wynoszą obecnie 2.000 ludzi. Dowódca wojsk zażądać miał przysłania jeszcze 600 żołnierzy dla ewentualnej ochrony linji kolejowej Dżibuti - Addis - Abeba.

LONDYN, 10. 9. (ATE.). „Morning Post" donosi, że cały szereg poważnych przedsiębiorstw filmowych angielskich i amerykańskich poczyniło wszelkie przygotowania do sfilmowania przyszłej wojny włosko - abisyńskiej.

Będzie to pierwsza wojna, z której będą zrobione zdjęcia o charakterze dokumentalnym. Kilkunastu operatorów filmowych wraz z całym sztabem technicznym przybyło już do Abisynji i do portu angielskiego Zeila.

Najważniejsze wydarzenie dnia genewskiego

Mowa min. Hoare

GENEWA, 11.9. Jak donosi agencja „Iskra", oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem mowa inauguracyjna sir Samuela Hoare na Zgromadzeniu Ligi Narodów wysłuchana była z wielkiem zaciekawieniem przez wypełnioną do ostatniego miejsca salę obrad.

Obszerne przemowienie, omawiające deklaratywnie i zasadniczo wierność Anglji dla zasad genewskich brzmiało przekonywująco, a bezpośrednie nawiązanie do problemu włosko - abisyńskiego stwarzało wrażenie, że Anglja stoi zdecydowanie w rzędzie obrońców porządku ligowego.

Pozatem widocznem również było, że delegacja brytyjska nadal szuka zrozumienia dla swego

Hasło do wojny z Abisynją?

Mobilizacja 10 miljonów faszystów

RZYM, 11. 9. (ATE.). — „Popolo di Roma" donosi, że zamierzona mobilizacja powszechna faszystów obejmie przeszło 10 miljonów ludzi. Największy kontyngent dadzą organizacje przysposobienia wojskowego — przeszło 4 miljony ludzi. Następne miejsce zajmuje organizacja Dopolavore, licząca 2.108.000 ludzi. Na dalszych miejscach znajdują się zorganizowani członkowie stronnictwa faszystowskiego 1.851.777.

LONDYN, 10. 9. (PAT). Próbna mobilizacja faszystowska nie wywołała zdziwienia w Londynie. Manifestacjom przypisują, iż były one zgóry przygotowane, co potwierdza opinję kół, uznających rozpoczęcie działań wojennych w Abisynji za nieuniknione.

Niektóre informacje z Rzymu twierdzą, że próba powszechnej mobilizacji nastąpi w dniu rozpoczęcia działań wojennych w Afryce.

Marsz na Abisynję

FRANKFURT NAD MENEM. 11. 9. (PAT.). — „Frank. Volksblatt" z Addis Abeba donosi, że wojska włoskie maszerują ku granicy abisyńskiej mimo nieustannego deszczu. Wiadomość ta nadeszła do Addis Abeby z północnych prowincyj abisyńskich.

Zmiana podręczników w szkołach pod surową kontrolą

W okólniku, wystosowanym do władz szkolnych w sprawie wyboru i zmian podręczników w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących oraz w seminarjach nauczycielskich, Ministerstwo W. R. i O. P. ustala zasadę, iż wybór podręczników, książek pomocniczych i środków naukowych dla uczniów i szkoły należy do rad pedagogicznych szkół. W szkołach powszechnych o jednym nauczycielu wybór należy do nauczyciela, w szkołach powszechnych o dwu nauczycielach przeważa zdanie kierownika.

W oddziałach względnie klasach, w których obowiązywały w ubiegłym roku lub w latach poprzednich nowe programy, należy unikać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w roku szkolnym 1934 — 35. Wprowadzenie na rok szkolny 1935 — 1936 nowego podręcznika może być uzasadnione wyłącznie zupełnem wyczerpaniem używanego dotychczas podręcznika lub usunięciem używanego dotychczas podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach.

Okólnik wiceministra Chylińskiego z naciskiem podkreśla, iż zmiana podręczników może nastąpić jedynie i wyłącznie za zgodą inspektoratu szkolnego, zaś w szkołach średnich ogólnokształcących jedynie za zgodą kuratorjum okręgu szkolnego.

Chłopi wypędzają „baptystów" ze wsi na Wileńszczyźnie

WILNO, 11. 9. (tel. wł.). — Sekta baptystów, szerząca swą propagandę religijną na terenie Wileńszczyzny, zaczyna wyprowadzać z równowagi pobożną ludność katolicką.

We wsi Gruszany, gm. ostrowskiej, doszło do zajścia podczas „chrztu" baptystów. Krewni odszczepieńców przybyli nad rzekę, gdzie miał odbywać się chrzest i bardzo dotkliwie pobili zarówno swoich powinowatych, jak i przybyłych sekciarzy. Gdy jeden z baptystów, niejaki Paluch, chciał stawiać opór, chłopi zaczęli go pławić w rzece, aby się jeszcze lepiej „ochrzcił".

Po tym zabiegu ledwo udało się przywrócić sekciarza do życia.

Podczas ćwiczeń gazowych

Zatrucie gazem rodziny w Toruniu

TORUŃ, 11. 9. (tel. wł.). Podczas ćwiczeń w obronie przeciwgazowej i przeciwlotniczej w Toruniu, na Wielkie Garbary musiano wezwać pogotowie ratunkowe spowodu poważnego zakażenia rodziny złożonej z matki i z dwojgiem nieletnich dzieci. Ofiary bomby z gazem łzawiącym, które uległy zatruciu w mieszkaniu na drugiem piętrze, drużyna ratownicza L. O. P. P. przewiozła do szpitala miejskiego.

Odbywające się obecnie w wielu miejscowościach Polski ćwiczenia powinny być przez ludność traktowane bardzo poważnie, gdyż, jak widać z wypadku w Toruniu, ludność cywilna może ponieść szkody na zdrowiu, jeśli nie wystrzega się niebezpieczeństwa.

Potworna lichwa na wsi

Wyzuwanie wieśniaków z mienia

W Sądzie Apelacyjnym znalazła się ciekawa sprawa, oświetlająca stosunki panujące na wsi.

Lichwiarka wioskowa, Aniela Krupkowa, zwróciła się do braci Bormanów, prosząc o wyegzekwowanie jej należności z weksli od pewnego gospodarza.

Windykatorzy raźnie zabrali się do roboty i przeprowadziwszy w bezwzględny sposób egzekucję, zupełnie zniszczyli wieśniaka, wyzuwając go z całej chudoby. Nie wyliczyli się jednak z otrzymanych pieniędzy i Krupkowa wniosła doniesienie do władz, oskarżając obu braci o przywłaszczenie.

Dopiero w Sądzie Okręgowym wyszło na jaw, że Krupkowa jest wiejską lichwiarką, udzielającą pożyczek na olbrzymie procenty, wynoszące niekiedy 5 proc. miesięcznie. W takich warunkach kwota 100 zł. po dwóch latach wzrastała do kilku tysięcy, tembardziej, że odsetki biegły również i od zaległych procentów.

Sąd Okręgowy skazał obu Bormanów na półtora roku więzienia za przywłaszczenie. Jednocześnie wzdrożono postępowanie karne przeciwko lichwiarce.

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym Bormanowie prosili o łagodniejszy wymiar kary, wskazując, że poszkodowana Krupkowa była lichwiarką, co powinno wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary. Sąd Apelacyjny skazał Bormanów na 6 miesięcy więzienia i wykonanie kary im zawiesił.

W Warszawie ujęto mordercę

który zabił por. Sockę pod Nowym Sączem

W Warszawie aresztowano Jana Pastwę, obwinionego o zamordowanie nad Kamienicą w Nowym Sączu por. Socki, pochodzącego z Warszawy. Morderstwo popełniono przed kilku miesiącami w Roszkowicach pod Nowym Sączem. Ludność znalazła w lesie zwłoki mężczyzny w ubraniu wojskowem z przestrzeloną skronią. Zmarły był por. Socka, pochodzący z Warszawy, kierownik drużyny „junaków", zatrudnionych przy pracach nad Kamienicą w Nowym Sączu. Przy zwłokach nie znaleziono pieniędzy, co wskazywało na mord rabunkowy, gdyż według zeznań kolegów zamordowanego, por. Socka powinien był mieć przy sobie około 200 zł. Jednocześnie policja stwierdziła, iż z Nowego Sącza wydalił się pewien osobnik i więcej do miasta nie wrócił.

Pastwę przewieziono do Nowego Sącza.

Pogoda słoneczna

Wczoraj o godzinie 14 w Zakopanem i we Lwowie termometr wskazywał 13 stopni, w Wilnie, Łucku i Lublinie 14, w Krakowie i Łodzi 15, w Warszawie, Gdyni, Cieszynie i Poznaniu 16, w Bydgoszczy i Katowicach 17.

Dziś — na Pomorzu i w Wilnie po chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. W pozostałych dzielnicach — pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Ciepło. Słabe wiatry z południa.

Już w listopadzie

Król Jerzy wraca do Grecji

Rząd wypowiada się za monarchją

LONDYN, 1. 9. (PAT.).—„Daily Mail" ogłasza oświadczenie pewnej osobistości greckiej w Londynie, według której powrót króla Jerzego do Grecji nastąpi w drugim lub trzecim tygodniu listopada.

LONDYN, 10. 9. (PAT). Reuter donosi z Aten, że minister spraw wewnętrznych Rallis podał się do dymisji. Tekę jego objął premjer Tsaldaris.

Przeważa opinja, że opozycja odmówi udziału w plebiscycie w sprawie restauracji monarchji, którego data zostanie ustalona na posiedzeniu gabinetu dziś wieczorem.

WIEDEŃ. 10. 9. (ATE). Z Aten donoszą: Premjer Tsaldaris dał dziś, w związku z incydentami, jakie ubiegłej nocy miały miejsce pomiędzy oficerami republikańskimi i monarchistami, wyraz swemu największemu oburzeniu spowodu pożałowania godnych incydentów i zapowiedział, że odpowiedzialni za zajścia te zostaną surowo ukarani.

Zdaniem premjera, niespokojne nastroje niewątpliwie pozostają w związku z nurtującą naród i armję niepewnością co do przyszłego ustroju państwowego Grecji.

Premjer od siebie dodał, że jest przekonany, iż najwłaściwszym ustrojem państwowym dla Grecji byłaby monarchja demokratyczna, wobec czego zwraca się z apelem stytucją monarchji.

Możliwość rozruchów w Louisianie

Zwłoki Longa w 34-piętrowym Kapitolu

BATON ROUGE, 11. 9. (PAT). Pogrzeb sen. Heuy Longa odbędzie się w czwartek. Dyktator Luisiany pochowany będzie prawdopodobnie w stolicy stanu.

NOWY JORK, 10. 9. (ATE.). Ludność stanu Louisiana ogarnęło, po śmierci senatora Longa, tak wielkie podniecenie, że władze stanu przedsięwzięły daleko idące zarządzenia ochronne. Kapitol — drapacz chmur 34 piętrowy, jest pod strażą silnych oddziałów policji, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Również szpital, w którym Long zmarł został przez policję otoczony silnym kordonem. Posterunki policyjne otrzymały rozkaz strzelania do każdej osoby, zbliżającej się do szpitala.

Ulicami Baton Rouge przeciągają silnie uzbrojone patrole policyjne, gdyż istnieje obawa, że dojdzie do zamieszek pomiędzy stronnikami i przeciwnikami zmarłego senatora. W pogrzebie zastrzelonego przez straż przyboczną senatora Longa, mordercy dr. Weissa, wzięło udział kilka tysięcy przeciwników politycznych Longa.

Trumna ze zwłokami senatora spoczywa w szklanej kopule w Kapitolu stanowym, zbudowanym przez Longa nakładem 5 miljonów dolarów.

Zamordowany senator Long wrogiem „Standard Oil Co"

Zamordowanie sen. Huey Longa, wroga i kontrkandydata obecnego prezydenta Roosevelta wstrząsnęło opinją Stanów Zjednoczonych.

Sen. Long liczył 42 lata. Z zawodu adwokat na widowni politycznej ukazał się przed 10 laty. Był długi czas gubernatorem południowego stanu Luizjana, zamieszkałego przez potomków Francuzów, urodzajnego, nazywanego Egiptem Ameryki, bo rzeka Missisipi odgrywa w nim taką dobroczynną rolę, jak Nil w Egipcie.

Najżyźniejszy stan Luizjana miał ludność najbardziej leniwą i ciemną. Gdy sen. Long został gubernatorem, w Luizjanie nastąpił przewrót: zaczęto budować wspaniałe mosty i drogi oraz szkoły, analfabetom zadarmo rozdawano podręczniki. Long stał się bożyszczem swego stanu, tembardziej, że był on genjalnym agitatorem. Nazywano go powszechnie „serdecznym chłopem". Nawet, gdy przestał być gubernatorem, nazwano go „dyktatorem" Luizjany.

Ostatnio Long nosił się z zamiarem założenia trzeciego stronnictwa w Stanach Zjednoczonych i chciał stawiać swą kandydaturę na prezydenta w r. 1936. Powszechnie twierdzono, że byłby on najgroźniejszym rywalem prezydenta Roosevelta.

Long był w wojnie z potężnem towarzystwem naftowem „Standard Oil Co.". Jeszcze jako młody 21-letni adwokat objął interesy małych firm naftowych przeciwko molochowi „Standard Oil". Gdy Trust ogłosił bojkot małych kopalń i naraził je na wielkie straty, Long odpowiedział później, gdy doszedł do wpływów, uzyskując korzystny dla siebie wyrok sądowy.

Od tej pory trwała wojna między Longiem a „Standard Oil", a że w Ameryce jest ona groźna, zdawał sobie sprawę, nie rozstając się ze strażą przyboczną, złożoną z 24 silnie uzbrojonych ludzi.

W lutym Long oświadczył, że „Standard Oil" planuje na niego zamach. Mimo, iż pewne potwierdzenie tych słów znalazło się w zeznaniach świadków, dochodzenie karne umorzono spowodu braku dowodów.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 11 września

Dewizy: Belgja 89.60; Holandja 358.55; Kopenhaga 117.20; Londyn 26.23; Nowy Jork 5.31½; Paryż 34.99; Praga 21.93; Szwajcarja 172.75; Sztokholm 135.30; Włochy 43.35; Berlin 213.20.

Obroty dewizami mniej, niż średnie. Tendencja dla dewiz niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.72½; dolar złoty 9.03¼; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. 175.00 W obrotach prywatnych funty ang. 26.28.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. Ludowlana 40.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.88, odcinki po 500 dol. 64.88; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.00; 5 proc. konwersyjna 68.50; 6 proc. poż. dolarowa 22.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 81.00 (w proc.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie 46.50—46.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 67.00; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 67.25; 5 proc. L. Z. Warsz. (1932 r.) 57.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51.50.

Akcje: B. Polski 91.75; Węgiel 11.25; Norblin 33.00; Ostrowiec 14.00; Starachowice 33.00.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i dla akcji tendencja przeważnie słabsza. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 91.00 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 72.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warszawy 70.50 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2.412 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 18.50—19, jednolita 18.50—19, zbier. 18—18.50, żyto I-szy st. 12.25—12.50, II st. 12—12.25, owies I-szy st. nowy 15.50—16, II-gi st. 15—15.50, III-ci st. 14.50—15, jęczmień browarny 16.00—17.00, jęczmień gat. II-gi 14.50—15.00, gat. III-ci 14.25 — 14.00, gat. IV-ty 13.50 — 14.00, groch polny 23—25, Victoria 30—33, rzepak zimowy 35—36, rzepak i rzepik letni 31—32, rzepik zimowy 33—34, siemie lniane 32—33, mak niebieski 46—48, mąka pszenna gat. I-A 32—34, gat. I-B 30—32, gat. I-C 28—30, I-D 26—28, I-F 24 — 26, gat. II-B 23 — 25, gat. II-D 22 — 23, gat. II-F 21 — 22, gat. II-G 20—21, gat. III-A 15 — 16, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 21—22, gat. I-szy do 65 proc. 20—21, gat. II-gi 16—17, razowa 16—17, poślednia 10.50—11.

Wrzód kartelowy wzbiera
170 „monopolów prywatnych" dyktuje ceny
Czy powstanie komitet antykartelowy?

Kartelizacja w zakresie towarów, będących w obrocie na naszym rynku stale wzrasta, obejmując coraz to nowe tereny.. Kartele dyktują ceny na 359 artykułów najrozmaitszego rodzaju. Nie które z kartelów, obejmują po kilka artykułów.

Ten rozrost kartelów nie wpływa dodatnio na kształtowanie się cen na rynku. Widać to doskonale na przykładach cen przemysłowych, które określa się, jako „sztywne". Jedną z ważnych przyczyn owej sztywności jest właśnie polityka kartelów, które nie pragną wcale uelastycznienia cen, dostosowania ich do rzeczywistych potrzeb obecnych. Jest to zjawisko tembardziej niekorzystne dla naszego gospodarstwa, że owa sztywność cen w dużej mierze dotyczy artykułów pierwszej potrzeby.

Organizacje spożywców zajęły się ostatnio dość intensywnie badaniem wpływu kartelów na obecny stan naszego rynku. Badania te, których wyniki znajdują się w opracowaniu nie musiały przekonać organizacyj spożywców o dodatniej roli, jaką rzekomo kartele mają odgrywać w zakresie organizacji produkcji, zbytu i kształtowania cen, skoro powstał projekt powołania do życia specjalnego komitetu antykartelowego, którego zadaniem ma być walka z nadmiernemi cenami kartelowemi.

Czy takie tendencje są uzasadnione, czy istotnie kartele prowadzą akcję, często zręcznie maskowaną, śrubowania cen (realnych)?

Wystarczająco odpowiedzą liczby: gdy na przestrezni lat 1928 — 1934 wskaźnik cen hurtowych (ogólny) spadł ze 100 na 56, a artykułów rolnych nawet na 47, w tym samym okresie surowce i półfabrykaty skartelizowane ze 100 (wskaźnik r. 1928) spadły na 89, czyli o 11 proc., wobec 53 proc. spadku artykułów rolnych!

Oczywiście jest to jeden przykład, że nie jedyny, to jasne.

Jeżeli cena cementu mogła, trzymając się w ciężkich latach kryzysowych, na wysokości 77 zł. za tonnę (w 1931 i 1932 r., gdy w r. 1928 wynosiła 71 zł.) spaść po rozbiciu kartelu na 18 zł. w r. 1934 — to dostatecznie charakteryzuje, na jakiej kalkulacji handlowej opierała się cena dyktowana przez kartel cementowy i jak musiała ta taktyka odbijać się na ruchu budowlanym i na cenach innych materjałów tego rodzaju. Inną jest sprawa czy cena 18 zł. jest ceną opłacalną i możliwą do utrzymania. Istnieje zawsze możność doprowadzenia ceny do granicy realnej, gwarantującej możność produkcji i zysk przedsiębiorcy. Ale sam fakt możliwości spadku ceny niżej, niż do jednej czwartej uprzedniej wysokości daje skalę właściwą do orjentowania się, jak wygląda „bronienie rynku przed anarchją produkcji i chaosem zbytu".

Nasz nowy kodeks zobowiązań wyraźnie głosi, że umowy sprzeczne z porządkiem publicznym są nieważne, prawo kartelowe stawia szereg norm chroniących zbiorowość przed wyzyskiem „monopolów prywatnych" i przepisy nie mają żywej treści, to też częrysowuje.

Kartele rozrosły się w Polsce, sto życie i praktyczny układ stosunków inaczej zupełnie się zaw takich rozmiarach, że poza jednemi Niemcami trudnoby znaleźć analogję. Ale tam dziś odpowiednio potrafiono je wykorzystać i przystosować do nowej polityki gospodarczej państwa i odmiennych warunków. U nas polityka gospodarcza miała (dziś nieco stłumione) tendencje prokartelowe. To też jest faktem, że po wojnie kartelizacja dokonywała się u nas w takich rozmiarach, że naprawdę w tej jednej dziedzinie, przodowaliśmy już nie Europie, a światu. Że to nie jest fantazja, a rzeczywistość, wskazują na to choćby materjały komitetu ekonomicznego przy Lidze Narodów. (Fryde).

Przy naszym prymitywizmie życia gospodarczego i małem zaawansowaniu przemysłowem rozrost kartelów nie jest zjawiskiem pożądanem. Wartoby było, by już zaczęły działać solidne hamulce. Komitet antykartelowy spożywców, to zamało — potrzeba idealnej miotły — a tę ma w ręku państwo.

A. S.

Wśród pism

KOMENTARZ OFICJALNY.

Formułując swoją opinję o wyborach, oficjalna „Gazeta Polska" wychodzi z założenia, że ponieważ przy wyborach poprzednich wstrzymywało się zawsze 25 do 32 proc. uprawnionych, przeto obecnie abstynencję można obliczać jedynie w stosunku do tych wyborców, którzy i poprzednio głosowali, a w takim razie odsetek abstynencji w porównaniu z 46,5 procentowym odsetkiem frekwencji wyniesie tylko 22 do 28 proc. ogółu wyborców. Szukając przyczyn abstynencji, „Gazeta Polska" pisze:

„Nie należy tego przypisywać niepogodzie. I nie należy tego przypisywać opozycji. Zjawisko to miało kilka, bardzo rozmaitych, przyczyn".

Pierwszą z nich było

„...ugruntowane w społeczeństwie przekonanie o stabilizacji stosunków... Dla wielu prostaczków słuszne odczucie, iż wybory nie mogą wywołać rewolucyjnych zmian, spowodowało machnięcie ręką na udział w takich wyborach...

Drugą przyczyna dodatkowej abstynencji jest, wedle tego co dało się zaobserwować — pozbawienie wyborów charakteru widowiska... W zasadzie wybory niedzielne przechodziły pod znakiem rozwagi nie zaś gwałtu, pod znakiem namysłu, nie zaś roznamiętnienia. I to musiało zmniejszać frekwencję.

Dopiero trzecią przyczyną dodatkowej abstynencji były wysiłki opozycji".

Zresztą, ponieważ opozycja złożona jest z rozmaitych elementów przeto należałoby jeszcze rozbić abstynentów na poszczególne grupy:

„Zatem nie proporcja 46 do 28 lecz 46 do szeregu małych liczb dałaby obraz prawdziwy".

Organ sanacyjny konkluduje:

„Nie w analizie cyfr tkwi jednak istota rzeczy... Istota rzeczy tkwi w fakcie, iż bierność zawsze przegrywa".

Podobnie na stanowisku, że „w głosowaniu wzięła udział większość zdecydowana spośród tych, którzy wogóle uczestniczą w wyborach", stoi „Polska Zbrojna", która dodaje:

„Niewątpliwie jesteśmy obecnie na pewnym przełomie. Realizujemy nowy ustroj państwa. A zawsze na przełomie naszych dziejów widzimy tylko część społeczeństwa w roli aktywnej".

ZARZUTY P. STPICZYŃSKIEGO

Świeżo wybrany posłem red. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym" stara się wyciągnąć z wyborów pewne wnioski natury taktycznej. Jako ich stronę dodatnią uważa, iż:

„Kampanja wyborcza nie odarła kandydatów na posłów ze czci i honoru. Była wogóle wątła, ale za to wolna od soczystych epitetów i inwektyw... Prawda, w kilku czy kilkunastu wypadkach kandydaci nie wytrzymali próby nerwów i podjęli demagogiczną kampanję propagandową swoich cennych osób, lecz były to raczej wyjątki, dlatego właśnie widoczne i rażące, że odbijały od ogólnego tła umiarkowania i powściągliwości".

Było to wynikiem świadomej taktyki premjera Sławka, który

„...od dnia uruchomienia procedury wyborczej, aż do jej zakończenia, uważał za potrzebne zaniechanie wszelkiej agitacji i zwalczał jej przejawy".

Ale z drugiej strony:

„Można mieć obawy, czy zasada powściągliwości nie została zadaleko posunięta, jeśli chodzi o propagandę aktu wyborczego".

I tu p. Stpiczyński przypomina:

„Pod tym względem sam Marszałek dość wyraźnie wskazał drogę postępowania... Zawsze urabiał on wyobraźnię kraju, zawsze cierpliwie budził w nim świadomość zła, które zwalczał i ważność celów, do których naród prowadził. Marszałek sam prowadził wielką akcję uświadamiającą przed przewrotem majowym i po nim...

Wydaje się, że jest to jedyna metoda skutecznego kierowania sprawami narodu i państwa w każdym ustroju, a zwłaszcza w opartym o zasadę parlamentaryzmu. Jeśli chodzi o ostatnie wybory, jest faktem, iż ogromna ilość obywateli nie była zorjentowana ani w ich charakterze, ani nawet co do tego, kto ma prawo głosować".

GŁOSY NIEWAŻNE.

„Warszawski Dziennik Narodowy" jak i szereg innych pism opozycyjnych lub niezależnych wywodzi, że od cyfry 46,5 proc. uczestniczących w głosowaniu odliczyć należy tych wszystkich, którzy oddali kartki nieważne, a wówczas przekonamy się, że

„...ilość głosów nieważnych przekroczyła znacznie pierwotne przypuszczenia, dochodząc do 24 proc., a liczba wyborców głosujących prawidłowo wypełnionemi kartkami wyborczemi niewiele tylko przekroczyła 35 proc. — osiągając zaledwie o 1 proc. więcej, t. j. 36 proc. uprawnionych do głosowania".

Nadto zwraca uwagę organ str. narodowego na czynny udział mniejszości w głosowaniu. Po odliczeniu ich głosów

„...otrzymujemy 4.714.686 wyborców — Polaków, którzy wzięli udział w wyborach, często pod wpływem nieodpartego przymusu psychicznego (głosy nieważne!). Stanowi to o 578.089 wyborców mniej, aniżeli liczba głosujących w r. 1930 na jedynkę, pomimo, że ogólna liczba uprawnionych do głosowania wzrosła o 6 proc., a więc o tyleż powinna wzrosnąć liczba zwolenników BB".

Listy ze wsi

Powrót do dawnych warsztatów
Umiejętności w ciągu pokoleń wychowane nie powinny zmarnieć

Łańcut, we wrześniu.

Jest w powiecie Łańcuckim miasteczko Żołynia, które od wieków słynęło z tego, że prawie każdy mieszkaniec prócz pracy na małych skrawkach roli trudnił się szewctwem. Jeszcze obecnie na około 1000 mieszkańców w Żołyni jest około 150 szewców. Ale warunki uległy wielkiej zmianie. Dawniej buty żołynieckie wożono wielkiemi partjami na jarmark nawet do odległych miast, rzemiosło chałupnicze zatrudniało prawie całą osadę i żołyniakom dobrze się powodziło. Obecnie zbyt na buty włościańskie spadł do minimum, na jarmarki wtargnęła fabryczna tandeta i Żołynia znalazła się w skrajnej nędzy.

I oto przed rokiem przytrafiła się żołyniakom dobra okazja. Komitet powodziowy zamówił u nich większą ilość obuwia, a dzięki staraniom władz samorządowych przyszło większe zamówienie na buty dla wojska. W tych warunkach wyłoniła się szczęśliwa inicjatywa założenia szewckiej spółdzielni. Zamówienia dla komitetu powodziowego i wojska wykonano solidnie i w oczekiwaniu na dalsze tego rodzaju roboty masowe zdawało się, że Żołynia znów stanie na nogi, jako gromadzki warsztat i środowiska pielęgnowanej od wieków umiejętności.

Drugi przykład. W tym samym powiecie istnieje ludna wieś Rakszawa z nowocześnie urządzoną fabryką sukna. Na przestrzeni dziesiątków lat w fabryce tej pracuje już czwarte pokolenie tkaczy i cała prawie wieś, wyszkolona w pracy sukienniczej, żyje więcej z zarobków w fabryce niż z rozdrobnionych gospodarstw rolnych. W ostatnich latach warunki pogorszyły się i wielu robotników - włościan zostało bez zarobku. By ratować siebie, zredukowani robotnicy stworzyli przed rokiem spółdzielnię „Rakszawiankę", wydzierżawili po zwiniętej przed kilku laty szkole tkackiej lokal, zmontowali w nim kupiony za pożyczone pieniądze motor, krosna, surowiec, przybory tkackie i pod kierunkiem b. robotnika fabryki rozpoczęli pracę. „Rakszawianka" w ciągu 10 miesięcy, licząc do 15 sierpnia b. r., zdołała wyprodukować dobrych materjałów wełnianych na kwotę ponad 20 tysięcy zł., z czego na 12.565 zł. sprzedano ich w kraju.

Trzeci przykład. W sąsiedztwie Żołyni leży wieś Grodzisko, której mieszkańcy trudnili się przed laty masowo uprawą lnu, konopi, oraz tkactwem nietylko dla zaspokojenia własnych potrzeb, ale i na sprzedaż. W całej okolicy płót na grodziskie miały szeroki zbyt. Kupowano je nietylko na jarmarkach. Cały zastęp domokrążców - włościan wędrował z wiosną po wsiach i miasteczkach, znajdując wszędzie chętnych nabywców. Potem tandeta fabryczna zniszczyła tkaczy grodziskich i dopiero obecnie — po rozchyleniu się nożyc między produkcją wsi i fabryk — ujawnia się tendencja wzmożenia tkactwa w Grodzisku. Narazie rozpoczęto pracę od wznowienia uprawy lnu, czem zająć się ma projektowana spółdzielnia włościańska.

Te trzy przykłady wskazują, jak żyjąca w nędzy wieś polska w poszukiwaniu zarobku zaczyna powracać do zniszczonych przez konkurencję fabryk warsztatów, które w obecnych warunkach gospodarczych znów zaczynają mieć widoki powodzenia zarobkowego. Takich ośrodków, jak Rakszawa Żołynia i Grodzisko, jest w Polsce bardzo wiele i także gdzieindziej widzi się pewne ożywienie w kierunku ożywienia przemysłu ludowego.

Na przykładach zaś wymienionych wsi należy podkreślić w pracy tej jeden bodaj najważniejszy moment. Oto najprędzej można i należy pobudzić do życia te ośrodki wiejskie i małomiasteczkowe, gdzie istnieje jeszcze tradycja praktykowanych przed laty przemysłów ludowych i fachowych talentów, wychowanych w ciągu kilku pokoleń. Przy małych potrzebach wsi i niskiej skali zarobkowej konjunktura jest potemu dobra. W spółdzielni „Rakszawianka" w ciągu 10 miesięcy sześć osób zajętych tam przy wyrobie sukna" zarobiło tylko 1677 zł., ale są najlepszej myśli i lepiej im, niż gdyby siedzieli z założonemi rękami.

W ten sposób można nietylko uchronić przed zagładą zamierające w nędzy talenty chłopskie, ale i stworzyć po wsiach nowe ośrodki produkcji i zarobków.

T. Op.

Wielkie pieniądze dla żydów
płyną przez Kasy Bezprocentowe

Akcja pomocy pieniężnej dla ludności żydowskiej, prowadzona przez Centralę Kas Bezprocentowych (Cekabe) omawiana jest obecnie przez prasę żydowską. Kasy bezprocentowe mają na celu wspomaganie placówek handlowych i rzemieślniczych żydowskich, aby mogły one zwycięsko konkurować z placówkami nieżydowskiemi.

Dyrektor „Cekabe" Borenstein w ten sposób mówi o akcji wspomagania żydostwa w Polsce:

„Ciężkie położenie ludności żydowskiej w Polsce, rosnące z dnia na dzień bezrobocie zmusiło towarzystwo nasze do zastanowienia się nad środkami złagodzenia skutków nie dającej się opisać nędzy. Już oddawna zdawano sobie sprawę z tego, że środkami doraźnemi nie da się rozwiązać tego problemu nawet w skromnej mierze. Konieczna jest planowa i zorganizowana działalność. Towarzystwo nasze dokonało pewnych prób i ma już doświadczenie na polu produktywnego przewarstwowienia mas żydowskich. W wielu wypadkach próby te były wcale udatne. Wystarczy tu wspomnieć o różnych gałęziach przemysłu domowego jak powroźnictwo (Witków Nowy), wyrób kilimów (Jabłonów, Narajów, Zabłotów, Glinany), wyroby trykotażowe (Wileńszczyzna), hodowla królików angorskich (w kilkudziesięciu miastach kraju), uprawa ziół leczniczych (okolice Białegostoku i Grodna)".

Dalej p. Borenstein mówi:

„Kierujemy działalnością 800 Kas Bezprocentowych w Polsce, które udzieliły w ciągu ostatniego roku 130.000 rodzin długoterminowego bezprocentowego kredytu. Kasy te istnieją w przeszło 750 miastach. Do wyżej wspomnianych miast rozesłaliśmy cyrkularze z poleceniem zorganizowania specjalnej kampanji przy pomocy ad hoc stworzonych komitetów, do których mieli wejść przedstawiciele wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa żydowskiego.

Powstały już komitety w 400 miastach, które przeprowadzają akcję we wzorowym porządku. Z wiadomości jakie posiadamy, z około 200 miejscowości w Polsce (a są to przeważnie najmniejsze miasta, bo większe miasta rozpoczną akcję dopiero po wyborach), wynika, że dotychczas zebrano około ćwierć miljona złotych. Akcja jest jeszcze wszędzie w toku."

Jak wiadomo Centrala Kas Bezprocentowych zbiera środki na bezprocentowe pożyczki dla żydów w Polsce na całym świecie, oraz otrzymuje środki z „Funduszu Pracy".

Na marginesie

Nadmiar egzotyzmu

Teraz jest moda na Abisynję, jak swego czasu była na Japonję. Sada Jakko — to był symbol.

Dużo się pisze o Abisynji. Czasem dość zabawnie i egzotycznie. Oto fragment takiego opisu, dotyczącego obyczajów podwładnych negusa.

„...Obrzęd zaślubin odbywa się w potworny dla nas sposób. Konkury rozpoczynają się od prezentów dla ojca, zwykle z tytoniu, baranów, materji itp. Gdy przedwstępne rokowania pomyślnie załatwiono, poddają nieszczęśliwą delikwentkę — okadzaniu. Kładą ją zupełnie nago na łóżko, które w chacie abisyńskiej jest najważniejszym sprzętem. Musi ona tak leżeć bez ruchu trzy dni i trzy noce, a rodzina spala nad nią rozmaite zioła. Potem następuje ceremonja ślubu, którego najważniejszą częścią jest obicie narzeczonej przez oblubieńca do krwi batem. Ma to symbolizować, że od tej chwili on jest jedynym jej panem.

Wszystkie cięższe roboty koło domu spełnia kobieta. Mężczyźnie nie wolno rąbać drew, nosić wody, zarabiać ciasta itp. Natomiast zawsze on doi krowy i pierze bieliznę domową. Noszenie ciężarów jest zwykle udziałem kobiety — noszą one wszystko na głowie, wykazując przy tem wielką zręczność.

Głównem pożywieniem jest chleb, a raczej specjalne placuszki — mięso pół-surowe, wołowe lub wielbłądzie, oraz miód pod różnemi postaciami. Wszelkie uczty kończą się orgjami, które jednak trudno nazwać rozpustą, gdyż Abisyńczycy wolność obyczajów uważają za przyrodzoną licencję.

Mężczyzna z wyższych sfer nigdy nie dotyka jadła i jest karmiony przez kobiety. Przy stole mężczyzna siodzi między dwiema kobietami. One nabierają mięso, krają je na kawałeczki, doprawiają solą, pieprzem i ctem, zgrabnie zawijają w chleb i podają mężczyznom. Skoro „król stworzenia" spożyje kęs podany przez jedną sąsiadkę, odwraca się do drugiej i czyni to, dopóki go nie nakarmią do syta. Po najedzeniu się wypija łyk wody z pięknie zdobionego rogu i na znak podzięki podaje go swoim sąsiadkom. Dopiero teraz kobieta może się zabrać do jedzenia".

Dalej podobne brednie, w których nieco zadużo fantazji i wiadomości włoskich i to chyba sprzed 30-u lat.

We włoskim kociołku można znaleźć dobry makaron, ale słabe informacje objektywne. A z czytelnika nie koniecznie trzeba robić matołka, wprowadzając go łaskawie w błąd.

Warto czytać niekiedy poważną prasę zagraniczną. Poprostu, aby poznać skalę blagi niektórych krajowych informatorów.

(s. s.).

70 proc. zniżki
na zawody szybowcowe

Zapowiedziane krajowe zawody szybowcowe w Ustjanowej (pow. Lesko, Beskidy Wschodnie) w czasie od 22 września do 6 października, wzbudziły duże zainteresowanie w szerokich kołach amatorów szybownictwa, a szczególnie wśród młodzieży szkolnej, skupionej w szkolnych kołach szybowcowych. W zawodach weźmie udział 40 najlepszych polskich pilotów szybowcowych.

Liga popierania turystyki uzyskała w Min. Komunikacji indywidualne 70 proc. zniżki kolejowe ze wszystkich miejscowości do stacji Ustrzyki Dolne i spowrotem.

Błędne cyfry tymczasowe

„Kurjer Poznański" zarzuca ogłoszonym przez P. A. T. obliczeniom głosów przy wyborach niedzielnych poważne błędy, pisząc:

„Weźmy przykład okręgu 93 m. Poznania: P. A. T. podała dobrze liczbę głosów (kartek) nieważnych, a mianowicie 10.383, natomiast zamiast obok tego postawić liczbę 28.503 głosów (kartek) ważnych, zastąpiła ją tendencyjnie liczbą kresek, postawionych przez wyborców, otrzymując w ten sposób aż 42.127, co nazwano fałszywie głosami. Liczbę tych kresek (zamiast kartek) ważnych zsumowawszy z liczbą istotnie głosów (kartek) nieważnych, P. A. T. ogłosiła, jakoby w tym okręgu oddano 52.510 głosów, podczas gdy liczba prawdziwa wynosi tylko 38.911".

Zabiegi kapitalistów
w sprawie uruchomienia „PePeGe"

Zabiegi o uruchomienie największej fabryki gumowej w Polsce Zakładów „PePeGe", która zatrudniała 5000 robotników, osiągnąć mają pozytywne rezultaty.

Syndykowi masy upadłości sp. akc. „PePeGe" zgłoszone zostały oferty kapitalistów zagranicznych, którzy chcą się podjąć eksploatacji fabryki. M. in. o uzyskanie dzierżawy „PePeGe" stara się spółka angielsko-polska, która ofiaruje na ten cel 1 miljon zł.

W odstępach 4 – 3 minutowych odbędzie się
Start balonów wolnych
w zawodach o puhar Gordon-Bennetta

Dziś, o godzinie 10 rano, na lotnisku mokotowskiem odbędzie się odprawa zawodników polskich i zagranicznych, biorących udział w zawodach balonowych o puhar „Gordon - Bennetta". Podczas tej odprawy ustalona będzie kolejność startu balonów, który to start, jak wiadomo, rozpocznie się w niedzielę o godz. 3.30. Bezpośrednio po odprawie balony i sprzęt pomocniczy będą rozpakowane w obecności zawodników oraz będzie zmierzona pojemność tych balonów, które, jak wiadomo, winny posiadać 2.600 m. sześciennych pojemności. Zawodnicy jednocześnie dostarczą potrzebne do obciążenia powłoki worki balastowe oraz barografy.

Ustalono, że start balonów odbywać się będzie w odstępach 4 — 8 minut.

Wczoraj rano przybyli zawodnicy amerykańscy i załoga niemieckiego balonu „Deutschland", wieczorem przybyli pozostali Niemcy, Francuzi oraz Holendrzy. Dziś rano przybyli Szwajcarzy.

Przygotowania na lotnisku są w pełnym toku, porządkowane są trybuny dla publiczności, ogradzane miejsca stojące i t. p.

Trzy wielkie gmachy państwowe
staną w Warszawie

Jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym rozpocznie się budowa w stolicy trzech okazałych gmachów państwowych. Na ul. Ogrodowej stanie wielki gmach sądów grodzkich, budowany na rachunek Min. Sprawiedliwości przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego. Gmach ten posiadać będzie 100 tys. metrów sześciennych kubatury, czyli zaledwie o 10 tys. metrów sześciennych mniej od gmachu B. G. K. Budynek ten zaprojektował arch. B. Pniewski.

Drugi wielki gmach — to olbrzymi szpital wojskowy im. Marszałka Piłsudskiego. Stanie on na terenach, znajdujących się przy ul. Topolowej i 6-go Sierpnia, w sąsiedztwie istniejących budynków szpitalnych. Nowy gmach składać się będzie z trzech części, mianowicie korpusu głównego, wysokości 9 pięter i dwóch skrzydeł o wysokości 4 pięter każde. Gmach posiadać będzie objętość 130 tys. metrów sześciennych.

Trzeci gmach stanie przy wjeździe na Żoliborz. Będzie to budynek z mieszkaniami dla oficerów, wzniesiony przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego. Stanie on od strony toru kolejowego tuż za wiaduktem, pod którym przechodzi droga na Żoliborz. Przylegać będzie do zbudowanych niedawno przed Cytadelą czterech domów mieszkalnych funduszu kwaterunku wojskowego i zasłoni widok na Cytadelę od strony wjazdu na Żoliborz. Gmach ten posiadać będzie kubaturę około 50 tys. metrów sześciennych.

Odwodnienie Siekierek
Budowa kanałów i stacji przepompowań

W najbliższym czasie starostwo grodzkie południowo - warszawskie zarządzi dochodzenie wodnoprawne w sprawie odwodnienia niziny Siekierkowskiej. Odpowiedni projekt przewiduje budowę szeregu kanałów odprowadzających oraz stacji przepompowań, która ma stanąć w pobliżu fortu Czerniakowskiego.

Wybudowanie przeciwpowodziowego wału ochronnego na Siekierkach uniemożliwiło bowiem normalny odpływ wód gruntowych i opadowych z niziny Czerniakowskiej. Tworzący się okresowo nadmiar tych wód, uzewnętrzniający się częstokroć zalewaniem piwnic, może być usunięty drogą wybudowania stacji przepompowań, która będzie przepompowywała wodę do Wisły.

Celem dochodzenia wodno - prawnego będzie uzgodnienie interesów właścicieli gruntów przylegających do trasy przyszłych kanałów. Odpowiednie roboty mają być rozpoczęte przez Zarząd Miejski jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

Dur brzuszny zagraża
Wystrzegać się niemytych owoców

Zgodnie z przewidywaniami epidemjologicznemi, początek września przyniósł wzmożenie nasilenia duru brzusznego. Wyższa fala epidemji rozpoczęła się już w sierpniu, lecz największą liczbę zachorowań zanotowano dopiero w ostatnim tygodniu, mianowicie 77, podczas gdy przeciętna tygodniowa dla całego roku wynosi 35. Na mocy dotychczasowych danych, należy oczekiwać dalszego wzrostu epidemji.

Miejska służba zdrowia przestrzega mieszkańców przed spożywaniem niemytych owoców, kupowaniem artykułów spożywczych w brudnych sklepach i zaleca jaknajwiększą czystość osobistą. Odpowiednia serja druków propagandowych będzie rozmieszczona na targowiskach, by przypomnieć szerokim warstwom mieszkańców o grożącem niebezpieczeństwie.

Osoby, pragnące poddać się bezpłatnemu szczepieniu przeciwko durowi brzusznemu, mogą zwracać się do Miejskiego Instytutu Higjeny (Nowogrodzka 82) w godz. od 9—11.

WRZESIEŃ	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
12	5—4	18—1
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	17—25	4—31
CZWARTEK	Dł. dnia	Ubyło
	12—57	3—49

Dziś: Im. N. M. P.
Jutro: św. Eugenji P.

W teatrach i kinach

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Rose Marie".

Teatr Narodowy „Walka kobiet". Teatr Polski „Urodziny". Teatr Letni „Kubuś".

A teraz, na co warto pójść do kina? Światowid (Marszałkowska 111) — „Baboona". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Papryka". Apollo (Marszałkowska 106)—„Bengali". Capitol (Marszałkowska 125) „Mały pułkownik". Europa (Nowy Świat 63) — „Kaprys hiszpański". Atlantic (Chmielna) „Legjon nieustraszonych".

Nowa wystawa
w I.P.S.

Wczoraj otwarto nową wystawę w salonach Instytutu Propagandy Sztuki. Główną salę zajęły prace Stanisława Chrostowskiego, Zdzisława Czermańskiego, poświęcone Marsz. Piłsudskiemu, w pozostałych salach umieszczono prace Leokadji Bielskiej, Kazimierza Libina i Józefa Toma.

Jedna grupa płaci koszty reformy szkolnej
Osobliwe zjawisko „pechowych rodziców"
Książka szkolna deską ratunku księgarzy

Jaka jest najczęstsza, najgłośniejsza skarga rodziców, borykających się z trudnościami, związanemi z kształceniem dziecka?

— Ciągle zamieniają podręczniki! — narzekają rodzice. — Co w zeszłym roku kupiliśmy dla starszego dziecka, w tym roku już jest do wyrzucenia! Nie można kupić taniej używanej książki — dawniej chłopiec wymieniał podręczniki z kolegami, dziś trzeba dać 20 złotych na nowe!

Tego rodzaju głosy będą się odzywały przez kilka najbliższych lat. Możliwe, że później przeżyjemy nową reformę szkolną i znów będą nowe podręczniki, ale w każdym razie można teraz przepowiedzieć, że aż do roku szkoln. 1939—40 trwać będą skargi na zmienność programów nauczania i podręczników.

Łączy się to ściśle z przeprowadzoną na początku roku szkoln. 1933 — 34 reformą szkolnictwa, dzielącą osiem klas dawnego gimnazjum pomiędzy szkołę powszechną, gimnazjum nowego typu i liceum. Co roku jedna z klas gimnazjalnych przekształca się w kolejną klasę nowego gimnazjum. W r. szk. 33 — 34 znikła dawna IV gimnazjalna, w 34—35, IV gimnazjalna, a obecnie miejsce V klasy gimnazjum nowego typu zajmie III klasa nowego gimnazjum. Z każdą taką zmianą łączy się oczywiście zmiana podręczników, ponieważ nowe gimnazjum jest przystosowane do przyjmowania absolwentów szkół powszechnych i ma znaczne różnice w programie nauki w stosunku do zakorzenionego starego programu gimnazjalnego.

Wystarczy dla przykładu podać, że gdy dawniej język obcy zaczynał się w I kl. gimn. (co odpowiada teraz przedostatniemu oddziałowi szkoły powszechnej), obecnie zaczyna się dopiero w I kl. gimn. now. typu, odpowiadającej zniesionej III klasie gimnazjalnej.

Odwrotnie — np. nauczanie historji zostało przyspieszone. Program IV klasy wprowadzał dopiero pełną, nie propedeutyczną, lekcję historji i kończył rok szkolny zamknięciem epoki starożytności. Dziś dzieci zaczynają historję o rok wcześniej (I klasa now. typu) i w ciągu roku przerabiają cały materjał (skończony) aż do powstania państwa polskiego.

Jasna rzecz, że to musiało za sobą pociągnąć zupełny przewrót w zakresie podręczników. Co roku powstaje nowa klasa nowego typu i te dzieci, które akurat do tej klasy przechodzą, muszą kupować nowe książki, które ukazują się dopiero w pierwszych wydaniach. Na to rady niema i być nie może. Płacimy poprostu koszty reformy szkolnej. Równocześnie jednak co roku zwiększa się ilość dzieci mogących kupić używany podręcznik. W roku bież. mamy już dwie takie klasy.

Jest tu jednak i odwrotna strona medalu. Ponieważ zaledwie dwie klasy nowego typu mają podręczniki na sprzedaż, podaż książek używanych jest bardzo mała i to zmusza w większości wypadków do kupowania nowych, choć teoretycznie możnaby się spodziewać, że używane już są w obiegu.

Powstało też pewne, napoły wesołe, napoły smutne zjawisko „pechowych rodziców", których kieszeń pokrywa przedewszystkiem koszt szkolnej reformy. Rodzice, którzy oddali dziecko do nowego gimnazjum w r. szk. 1933 — 34 będą zawsze, przez cały czas nauki, zmuszeni kupować nowe podręczniki.

W tym bowiem roku powstała I klasa nowego typu, w następnym roku, wraz z promocją dzieci, powstanie nowa klasa. i t. d. aż do liceum, które właśnie wtedy zostanie zorganizowane, gdy dojdzie do niego rocznik 1933 — 34 I klasy gimnazjalnej. Sytuację może zmienić tylko pozostanie dziecka w jednej klasie na drugi rok, ale, oczywiście, takiego „polepszenia" nikt nie będzie pragnął. W rezultacie cały prawie ciężar wydania nowych podręczników spadł na barki jednej tylko grupy, zamiast zostać rozłożony równomiernie na kilka lat i kilka roczników.

Łączy się to z kalkulacją księgarską. Podręcznik szkolny jest dziś dla księgarzy (zresztą z winy ich samych) jedynem prawie źródłem podreperowania kasy. Księgarz nie może w podręcznik wkładać tyle kapitału, żeby mógł wycofać dopiero po paru latach. Księgarz musi pieniądze wycofać jaknajprędzej, jeżeli książka szkolna ma spełnić rolę deski ratunkowej.

Racjonalnem rozwiązaniem tej sprawy byłoby przygotowanie kredytów na wydanie podręczników, opartych na zreformowanym programie, rozłożenie w ten sposób amortyzacji kapitału księgarza na kilka lat i... o co właśnie idzie rodzicom... bardzo znaczne obniżenie ceny książek. Obecna obniżka, choć poważna, nie równoważy jednak obciążenia tej grupy rodziców, która musi co roku kupić nowy podręcznik.

Wiadukt na Żoliborzu
rzeczą pilną i potrzebną

Wielkie zaniepokojenie śród mieszkańców Żoliborza, Marymontu i Potoku wywołały informacje, jakoby władze kolejowe zamierzały odroczyć budowę pomostu na wiadukcie ponad torami dworca Gdańskiego na dalsze dwa lata. Zarząd Miejski, w uznaniu pilności i ważności połączenia tej rozrastającej się dzielnicy ze śródmieściem, rozpoczął i przeprowadził już żmudne i kosztowne roboty ziemne pod budowę wiaduktu na pl. Broni i wzdłuż trasy ul. Mickiewicza. Pomijając konieczność jaknajrychlejszego uruchomienia tej arterji, powstaje obawa, że wykonane już kosztowne roboty ziemne, które z konieczności spowodowały rozkopanie terenu, mogą, w razie odsunięcia terminu wykończenia wiaduktu, ulec częściowemu zniszczeniu.

Zainteresowani mieszkańcy nie tracą nadziei, że wobec pilności zagadnienia, uda się je wkrótce rozwiązać przez współprace miasta z Min. Komunikacji.

Budowa Muzeum Narodowego
i innych gmachów miejskich

Miejskie roboty budowlane posuwają się szybko naprzód. Środkowa część Muzeum Narodowego będzie wykonana w r. b. w stanie surowym i stanie pod dachem. Również w stanie surowym wykończone będą w r. b. gmach straży ogniowej na pl. Unji Lubelskiej oraz sześć gmachów szkolnych na przedmieściach.

Całkowicie wykończone będą w r. b. gmachy szpitala Przemienienia Pańskiego na pl. św. Florjana oraz ośrodek zdrowia na Ochocie, nie licząc 10 gmachów szkolnych już oddanych do użytku, oraz przebudowanie gmachu szkolnego na Żoliborzu wraz z Bibljoteką publiczną. Przystąpiono również do budowy czterech szaletów podziemnych i 10 pisuarów.

Wobec nieopróżnienia dotychczas pomieszczeń w pałacu Blanka, zamierzone roboty związane z rozbudową ratusza, nie mogły być dotąd rozpoczęte.

Echa tragedji nad Wisłą
Miłosne podłoże dramatu

We wczorajszym numerze donosiliśmy o tragedji na tle miłosnem, która rozegrała się nad brzegiem Wisły, pomiędzy komisarjatem rzecznym P. P. a przystanią Zw. Urzędników Kolejowych.

Jak ustaliło dochodzenie, tym, który strzelał do kobiety, a następnie popełnił samobójstwo, był 35-l. Henryk Edward Staszyński, pracownik fabryki octu przy ul. Ceglanej 12.

Ciężko rannych w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, gdzie kobieta zmarła w poczekalni, Staszyński zaś w kilka godzin później.

Dochodzenie ustaliło nazwisko zabitej kobiety. Okazało się, iż była mężatką, 33-l. Janiną Elman, zamieszkała przy ul. Wspólnej 49.

Staszyński był ożeniony z żydówką, z którą miał 4-l. dziecko. Dnia 30 sierpnia Staszyński pokłócił się z żoną i wyprowadził się od niej.

Pogrzeb tragicznie zmarłych odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia z gmachu prosektorjum przy ul. Dr. Oczki.

Wypadki i kradzieże

Przy pracy. Zajęty przy maszynie na ul. Ostroroga 39 Jan Jóźwiak, zamieszkały w Hoszczówce, gm. Jabłonna, przez nieostrożność włożył palce w tryby maszyny i doznał zmiażdżenia dwóch palców i poszarpania całej dłoni. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Pod samochodem. Przechodząc przez jezdnię na rogu Żelaznej i Krochmalnej dostał się pod samochód Stanisław Rzodkowicz, szofer, (Nowe Miasto 1) i doznał zmiażdżenia prawej ręki oraz ogólnych obrażeń. Wezwany lekarz udzielił poszwankowanemu pomocy.

Wypadki na jezdni. Na przechodzącego przez ul. Fredry Władysława Fedorczyka, (Pl. Piotr Skargi 23) spadła szyba. Fedorczyk odniosł kilka ran ciętych głowy.

Na Kr. Przedmieściu wypadł z tramwaju Jan Ciechomski, ze wsi Janczemce i doznał ciężkich ogólnych obrażeń. Przewieziono go do szpitala Św. Rocha.

Na ul. Stawki została przejechana przez dorożkę 6-l. Halina Szkup, (Stawki 71) i doznała ciężkich obrażeń głowy. W stanie groźnym przewieziono ja do szpitala Karola i Marji.

Na ul. Bonifraterskiej przed domem Nr. 17 został przejechany przez samochód Jankiel Wajcer, (Grodzisk Mazowiecki) i doznał złamania prawej łopatki. Przewieziono go do szpitala na Czystem.

Na ul. Leszno została przejechana przez wóz Zofja Kisorz, (Leszno 108) i doznała ogólnych obrażeń.

70-l. staruszka Perla Diament (Muranowska 15) potknęła się i upadła, łamiac sobie prawa rękę.

Starzec pod tramwajem. Na rogu ul. Marszałkowskiej i Piusa, został potrącony przez tramwaj 83-l. Majer Fuks, (Zielna 33) przy dzieciach. Starzec doznał poranienia głowy. Nieszczęśliwego opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł do domu.

Z miasta

Z AKADEMJI STOMATOLOGICZNEJ

Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Akademji Stomatologicznej odbędzie się we wtorek dnia 24 września r. b. o godz. 8 rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego 5.

KOMUNIKAT DLA MATURZYSTÓW

Koło Matematyczno - Fizyczne Słuchaczów Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa Oczki 3 — III piętro udziela informacji w sprawie studjów matematyki, fizyki i astronomji na Uniwersytecie Warszawskim na dyżurach w lokalu Koła w środy i piątki godz. 18—19, w poniedziałki godz. 13—14; zamiejscowym listownie.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY BUDOWLANEJ

W niedzielę, 15 b. m. nastąpi nieodwołalnie zamknięcie wystawy budowlano - mieszkaniowej B. G. K. na Kole. W dniu tym będzie przygrywała w godzinach popołudniowych orkiestra. Wystawa na ostatnie kilka dni jest specjalnie udostępniona szerokiej publiczności.

MARSZ W MASKACH PRZECIWGAZOWYCH

Zarząd okręgu L. O. P. P. przygotowuje propagandowy doroczny VI marsz w maskach przeciwgazowych w obrębie stolicy w dniu 20 października r. b. Organizacje, życzące sobie wziąć udział w marszu, winny nadsyłać zgłoszenia w pierwszym terminie do 30 b. m. i do 10 października w drugim terminie.

ROBOTY W ZOO

Ogród Zoologiczny wykonał basen dla fok, wybieg z wielką fosą dla nowej lwiarni, morgowy wybieg dla łosia i nowy wybieg dla tapirów. Pozatem na wykończeniu jest budowa słoniarni i wybiegu dla słoni.

KOMORNE W DOMACH MIEJSKICH

Zarząd Zw. Zaw. Pracowników Samorz. (urzędników) oddawna zabiegał o zmniejszenie czynszu dzierżawnego w domach miejskich, który niegdyś ustalony był b. wysoko i utrzymał się na tym poziomie, pomimo obniżki uposażeń pracowników. Podług zapewnień władz miejskich, nowe stawki komornego mają być ustalone w terminie do października r. b.

KOSZT WYŻYWIENIA

Koszt wyżywienia rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, na podstawie danych Miejskiej inspekcji handlowej, wyniósł w Warszawie 2 zł. 55 gr. dziennie w pierwszym tygodniu września, o 0,36 proc. mniej, niż w poprzednim tygodniu.

REJESTRACJA

W piątek, 13 b. m., w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, poborowi, zamieszkali w V kom. P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter A do Ł. włącznie.

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, dn. 12 września

6.30 „Kiedy ranne"... 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 8.45 Coates: Suita Londyńska (pł.). 9.00 Transmisja z Gdyni z I-ej podróży S/M „Piłsudski". 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert szkolny. 13.00 Zespół Niny Mańskiej — Muz. półn. kompozytorów. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muz. (pł.). 16.00 „Kraków-Sowiniec" — opow. dla dzieci. 16.15 Koncert Ork. dętej Kolejarzy Śląskich — pod dyr. J. Leszczyńskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa" pod dyr. S. Wiechowicza. 17.00 „Socjalizm w Polsce po roku 1863" —odczyt wygł. L. Wasilewski. 17.15 Koncert solistów (pł.). 17.50 O książce dr. Wojciecha Gottlieba p. t. „Polen" — rozmowa M. Grekowicz z autorem. 18.00 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Warsz. J. Kamiński — I skrz., Z. Lederman — II skrz., J. Gornowski — altówka, M. Neuteich — wiolonczela. 18.30 „Jak powstaje film" — pogadanka — wygł. E. Cekalski. 18.40 „Jak spędzić święto". 18.45 Piosenki kabaretowe (pł.). 19.00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Muzyka poważna (pł.). 20.15 „Czyn i słowo". 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Teatr Wyobraźni: Słuchow. J. Meissnera p. t. „Ocalenie". 21.35 „Nasze pieśni" — w wyk. A. Szlemińskiej. 22.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiad. meteor. dla komun. lotn. 23.05 „Podróż po Europie: Jedziemy do Wiednia" (Aud. muz z płyt)

Piątek, dn. 13 września

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dzien. por. 7.50 Program na dzień bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Audycja dla dzieci starszych. 12.40 Koncert zesp. W. Wilkosza. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy". 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Muzyka operowa (pł.). 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Konc. ork. T. Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań" (dla dzieci). 17.00 „Na froncie walki ze śmiercią" — rep. z Zakładu Higjeny — wygł. J. Szpecht. 17.15 Minuta poezji: wiersz J. Czechowicza. 17.20 Lekkie piosenki w wyk. H. Szyfmana, K. Meyerholda (fort.) i G. Radney (skrzypce). 17.50 Porad. sport. 18.00 Konc. Ork. Kam. z Wilna, pod dyr. S. Czosnowskiego. 18.30 Pogad. akt. 18.40 „Życie kult. i artyst. stolicy". 18.45 Konc. Ork. Dętej (pł.). 19.00 „Skrzynka rolnicza". 19.10 Program na dzień nast. 19.20 Konc. rekl. 19.35 Sport. 19.50 Akt. monolog. 20.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuch. P. R. 20.10 Muz. lekka w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 20.40 Uczestnicy Międz. Zaw. Balonowych o Puhar G.-B. przed mikrofonem. 21.00 Dzien. wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współczes." 21.15 Konc. symf. w wyk. Ork. P. R. z udz. Bronisława Gimpla (skrzypce). 22.30 Transm. fragm. Międz. Meczu Tenisowego Polska-Jugosławja. 22.50 Muz. tan. (pł.). 23.00 Wiad. meteor. dla komun. lotn. 23.05 „Podróż po Europie: Jedziemy do Węgier" (Aud. muz. z płyt).

Międzynarodowe Zawody Konne
w Łazienkach

Program tegorocznych VIII Międzynarodowych oficjalnych zawodów konnych obejmować będzie 16 konkursów, które rozegrane zostaną w ciągu 10 dni od 28.9 do 7.10 b. r. Do zawodów tych włączono jeszcze dwie konkurencje krajowe, a mianowicie:

Mistrzostwa jeździeckie Polski, które się odbędą częściowo na czworoboku 1 d. a. k. (26 i 27.9) i na torze łazienkowskim (30.9) oraz

Mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody, którego dwa półfinały rozegrane zostaną w konkursach im. ś. p. Fryd. Jurjewicza (myśliwski 1.10) i Armji Polskiej im. Marsz. Piłsudskiego (3.10), zaś finał w konkursie o Nagrodę Polski (Puhar Narodów) 6.10.

Doroczny mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego rozpocznie w dniu 3.10 na czworoboku 1 d. a. k. jako 1-sza część, zaś dalszy ciąg tegoż odbędzie się 8.10 na Moczydle (II część) i zakończenie w Łazienkach 9.10 (III część).

30 p. S. K.
opuszcza Warszawę

W związku z wybudowaniem nowych koszar wojskowych w Sieradzu w pierwszych dniach października zostaje przeniesiony z Łodzi do Sieradza 31 p. strzelców kaniowskich.

Na miejsce 31 p. strz. k. do Łodzi przybywa na stałe 30 pułk strzelców kaniowskich z Warszawy.

Pełna tabela loterji 5-go dnia ciągnienia 4-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 70028.
50.000 zł. — 115045.
20.000 zł. — 109986.
10.000 zł. — 153558.
Po *5.000 zł.* — 33676 104417.
Po *2.000 zł.* — 8680 14224 21919 37489 41323 42954 56268 67971 73117 83976 89581 90438 102815 107216 124800 128656 141495 146006 146243 146789 149449.
Po *1000 zł.* — 3587 3863 9706 17872 19541 20563 21316 22816 24313 32115 33566 38230 59908 69628 73364 83658 88407 88531 94268 96028 103912 111338 119909 122673 124894 112600 131874 135786 136365 139331 144326 144537 147698 151630 152579 166881 168038 170458 172927 173574 176397 183711.

Wygrane po 200 zł.

8 80 165 400 16 561 98 700 33 954 1207 355 905 10 88 2522 37 665 878 94 3125 492 514 56 57 731 93 836 981 4076 323 453 598 833 5181 216 343 508 662 828 953 6143 273 435 559 83 87 646 807 11 7190 329 414 672 701 883 8501 753 866 911 9247 572 822 39 992 10045 223 68 327 91 998 11206 59 554 605 34 889 986 12056 264 444 528 13190 96 244 503 51 58 82 638 720 14043 155 20 290 309 53 542 612 38 46 925 15129 92 799 934 16009 354 17062 232 467 510 39 18155 462 554 690 701 10 37 919 19080 565 613 97 709 835 20185 213 83 527 903 21041 114 241 591 620 54 709 98 909 31 22217 64 634 35 73 739 93 847 954 23118 273 451 515 98 760 840 94 956 79 24074 189 202 363 451 568 648 728 941 25027 68 91 170 222 468 631 702 14 50 94 893 26072 88 194 387 433 614 776 97 829 903 85 27075 186 241 67 370 412 36 37 44 590 99 771 99 814 29 60 89 94 28099 171 87 220 87 407 583 681 812 35 968 29047 57 123 417 87 544 84 643 719 87 931 30033 68 108 322 887 31281 351 427 55 590 672 804 30 57 916 75 78 32033 218 309 98 529 736 816 962 66 33024 282 454 547 773 868 34011 80 122 91 205 64 74 396 651 99 884 986 35042 86 251 303 495 567 565 724 960 36040 126 44 269 570 817 36 92 37019 23 93 133 53 63 281 399 642 892 38098 140 215 25 435 66 92 617 52 2901 22 210 316 99 420 554 648 60 79 826 58 83 95.

40033 78 176310 34 49 411 77 648 764 862 968 41075 400 2 75 553 80 742 937 42032 11 89 138 269 351 49 400 88 532 40 60 76 648 722 84 858 66 76 955 96 43030 21 43 84 118 251 345 625 52 281 44001 175 94 217 69 93 95 318 470 97 536 717 49 54 833 45249 496 512 58 850 58 977 90 46019 54 172 482 630 721 42 47024 602 894 933 69 48057 66 321 29 59 473 521 983 49203 160 74 85 90 204 36 37 992 96.

50019 82 83 172 201 2 12 32 37 370 564 87 682 96 997 51013 212 307 624 77 769 909 28 80 52021 60 151 207 376 405 67 98 613 751 99 53013 59 270 306 47 767 875 964 54100 86 283 96 487 540 80 87 632 734 55047 84 125 97 241 87 385 435 502 605 753 54 864 56017 272 316 29 73 492 647 905 57311 32 72 535 49 57 833 58030 103 81 296 449 528 661 803 13 71 930 35 55 56 59020 67 73 185 224 362 452 621 930 53 68.

60422 53 575 693 813 38 929 61103 73 85 91 203 4 346 64 86 415 618 40 752 888 62289 462 81 596 762 816 28 949 90 63165 81 359 67 74 89 432 63 534 53 600 84 90 838 81 82 96 926 41 55 64022 143 204 306 36 404 9 87 505 720 896 901 18 60 65084 112 56 81 219 34 305 46 477 558 726 856 965 75 66019 79 124 290 717 71 800 96 968 67171 232 91 355 80 457 752 847 96 939 68319 459 97 688 99 727 83 811 83 950 64 69015 33 99 269 360 483 95 599 627 775 89 861 70134 384 412 600 45 93 714 855 909 50 95 71050 61 133 93 251 73 90 346 426 53 92 726 915 72017 126 263 82 305 19 38 49 558 69 88 93 602 13 710 46 56 58 812 38 902 73116 26 237 342 477 533 52 82 87 619 79 93 777 79 902 34 58 74003 122 35 99 255 314 64 449 591 667 706 75 955 68 75132 92 238 96 365 67 409 33 37 43 541 45 600 32 887 76046 297 98 375 81 772 849 92 914 77018 131 34 261 353 583 687 89 911 78000 133 98 206 310 486 615 27 778 85 835 37 72 938 66 79034 185 241 447 60 580 88 97 606 25 27 744 49 867.

80096 123 67 239 76 441 580 722 828 81304 80 595 710 11 46 57 82043 379 407 514 50 634 738 46 864 927 42 83019 81 157 351 540 800 18 36 42 86 84058 142 68 333 480 604 744 89 846 915 85069 123 39 88 210 300 675 798 86174 275 510 671 87009 104 47 221 363 409 29 511 600 42 752 82 891 928 88176 316 47 54 84 422 39 562 94 665 803 15 916 89118 273 316 651 56 68 971 90 93.

90013 96 106 98 221 76 77 313 411 633 780 896 91215 58 713 830 66 914 92045 210 394 407 72 500 607 754 87 903 93323 62 63 406 38 586 623 52 77 817 73 80 983 94205 79 337 411 613 54 823 997 95014 37 162 74 222 50 62 351 427 518 80 612 47 753 994 96102 21 361 442 608 24 777 934 85 97009 95 188 228 317 30 590 696 81 88 98076 178 221 318 546 678 85 807 62 966 83 99015 46 73 136 43 319 27 500 25 706 82.

10001 49 86 99 118 206 90 96 324 50 424 511 606 26 41 71 703 90 989 101003 192 250 431 546 734 900 16 102056 163 227 49 365 511 45 852 912 103041 68 276 322 50 75 495 843 96 104029 34 211 91 512 17 660 734 86 105010 108 301 400 508 69 94 626 770 912 106033 111 84 219 68 75 443 674 787 897 942 17059 61 72 101 68 305 22 66 85 549 948 108082 168 69 76 200 343 425 28 45 56 525 51 90 617 68 82 382 109042 86 113 25 328 515 41 652 74 818 40 945 61

110000 42 128 36 54 200 56 350 72 438 61 801 15 56 111420 32 525 630 91 884 963 112016 215 339 51 461 506 60 93 98 655 735 56 82 805 904 94 113006 80 188 315 403 57 93 568 690 728 83 08 843 114093 229 320 54 420 612 717 38 842 46 972 85 115216 23 488 89 515 44 602 77 715 61 73 870 76 943 116049 188 798 914 36 51 117047 49 54 83 229 314 74 80 402 51 507 31 605 99 743 45 61 85 867 80 902 73 89 118003 58 165 72 89 234 50 55 385 460 545 57 67 70 655 799 814 62 914 119023 103 281 208 98 584 636 84 730 858 913 31

120240 302 405 24 510 25 41 607 20 758 77 80 837 40 932 90 121018 34 221 397 459 567 636 99 738 59 99 843 79 944 91 122156 211 26 95 313 50 96 400 27 67 533 49 834 77 123001 10 149 54 405 29 532 82 616 61 709 31 902 68 124098 214 33 70 83 308 88 409 96 619 65 78 746 825 35 125031 161 68 95 253 93 343 46 601 27 31 90 797 867 91 985 126083 263 321 23 486 609 58 866 907 87 127146 86 315 636 821 74 943 87 128005 142 250 303 412 62 535 90 609 866 58 129143 433 57 60 79 510 611 743 884 995

130117 27 40 319 53 76 475 87 97 650 131180 862 615 700 77 805 78 132015 64 65 69 214 330 95 446 611 924 63 90 133063 118 270 89 376 87 446 91 603 13 717 40 90 97 868 134265 399 528 61 69 629 79 919 58 75 84 99 135278 415 686 746 965 136097 167 225 318 76 457 69 517 36 65 643 86 93 727 56 837 39 96 916 137009 409 532 614 94 746 987 138042 109 24 46 200 73 316 76 81 484 95 643 845 925 139033 219 430 544 642 63 753 812 71 99 960

140067 285 331 65 555 607 79 872 913 141056 148 211 350 429 74 502 62 93 788 89 897 934 142088 224 36 85 424 51 60 504 96 685 856 65 907 89 143015 377 90 432 527 28 40 630 79 730 34 855 979 144194 269 36 317 70 509 659 93 765 27 97 145128 76 221 31 64 345 97 98 469 517 607 41 858 924 43 83 146012 105 265 85 333 914 27 147077 37 332 88 602 744 870 148244 86 321 74 474 508 10 83 752 812 41 81 900 149016 26 173 318 85 425 27 59 61 511 624 744 928 150082 147 64 228 97 319 82 479 95 567 72 151027 32 49 136 263 583 669 745 77 855 81 85 902

152117 30 232 437 565 78 620 48 82 768 76 85 880 87 901 56 153153 321 591 645 790 936 40 60 76 154116 234 55 86 484 715 83 815 97 944 155007 92 230 376 468 88 539 60 639 724 812 902 17 25 47 56 156106 46 230 45 49 63 371 423 854 81 936 157042 174 82 276 92 896 648 896 978 158037 41 117 18 57 281 303 412 40 526 38 50 670 740 819 27 159043 101 71 924 535 645 719 85 944 73 94 160374 417 538 82 661 63 78 709 19 73 968 161022 129 205 35 419 55 59 71 661 88 702 860 934 162006 18 117 65 291 333 415 87 525 53 77 625 50 80 99 858 82 163031 142 383 463 534 51 76 777 902 164048 67 98 156 283 452 75 551 641 707 41 78 908 30 165007 25 159 204 340 427 548 642 729 845 166127 278 98 304 44 462 677 814 167087 124 298 433 537 677 955 59 79 168022 257 341 494 662 706 801 16 60 169071 101 212 318 49 163 66 520 37 638 75 735 47 817 75 936 81.

170491 682 944 171156 226 311 33 89 491 503 602 52 709 172056 76 119 72 85 280 495 512 78 607 35 62 810 95 173003 18 68 81 119 332 568 91 93 641 54 803 41 174048 160 69 274 381 490 533 668 700 33 34 49 316 50 99 983 94 176094 146 255 69 462 604 45 796 807 947 177008 27 82 163 298 320 57 481 88 96 630 93 814 178207 90 411 85 512 794 805 99 956 179029 119 213 84 85 389 401 42 555 509 708 33 882 968 69.

180133 454 56 86 529 64 750 87 845 181226 84 380 92 456 599 791 807 30 72 974 90 182006 105 38 86 366 80 648 814 21 65 90 908 84 183037 312 430 641 738 64 448 79 902 22 58 67 184101 47 54 87 208 332 432 643 767 802.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

128 211 823 97 1447 940 2050 116 284 497 673 3067 191 468 580 680 926 4140 395 804 20 61 6052 246 6685 822 7010 216 435 751 8711 9386 837 10155 225 458 97 651 705 66 837 11191 12897 638 68 761 65 933 13361 401 14014 65 123 616 911 29 67 16647 95 989 16271 789 17043 224 923 18866 908 18057 19306 517 20450 59 708 806 51 21292 323 529 22276 774 78 938 23249 87 493 565 753 24059 67 178 219 98 469 707 24 809 25096 101 10 357 743 801 26181 386 95 461 821 947 27210 44 350 639 835 28098 611 805 53 29075 377 411 22 515 688 835 30180 355 699 825 31049 122 674 32112 418 518 643 892 900 87 33167 215 99 585 34022 265 411 24 46 973 35022 487 694 871 928 34454 672 829 95 37052 106 31 330 98 624 47 38040 284 473 558 70 727 39299 2 563 674 761 854 995

40139 302 685 761 41098 548 724 42037 62 390 646 814 43089 139 289 367 408 550 78 614 750 44034 42 101 80 292 474 650 71 45745 46000 1 669 76 97 743 58 47354 479 48052 79 161 262 462 544 85 744 94 889 49068 320 29 428 698

50007 166 51032 222 878 570 621 796 953 52828 58 484 687 826 43 949 74 53205 34 655 725 847 54319 425 671 90 861 951 55100 88 296 370 625 56528 77 897 57285 418 95 609 53 58247 61 625 720 939 59017 92 548 678 703 876 921

60075 284 426 532 704 44 331 61227 320 427 30 645 824 26 74 976 62058 183 294 694 892 63200 354 435 591 98 605 734 950 64105 574 621 30 776 65046 94 199 586 639 761 78 79 846 933 66430 610 67053 143 45 78 248 533 78 578 667 764 85 967 68162 283 326 36 469 531 40 75 605 826 69614 752 40 45 85

70126 280 402 52 563 672 95 965 38 71102 18 375 475 867 969 72190 260 477 591 676 720 967 73043 301 33 520 665 801 913 43 74123 223 94 928 26 59 75104 454 561 768 801 76159 803 97 906 77146 52 330 410 664 772 868 78160 513 649 81 79249 550 650 726 913 80249 687 946 84 81022 482 89 534 82020 142 55 83 845 993 83236 70 358 512 638 783 84066 490 728 61 934 85262 410 618 810 86072 203 342 672 87113 15 255 79 362 580 654 86 745 88216 395 457 550 600 21 812 94 950 89060 165 415 895 960 90028 113 477 8 76 612 819 91271 461 574 614 787 818 92161 228 80 418 850 93016 258 481 56 954 94300 870

95173 453 656 96188 263 476 670 937 97125 232 377 696 736 98066 190 95 183 228 317 30 590 606 81 88 9807 209 325 522 741 995 99027 82 216 62 578 617 815 100126 52 398 708 101073 228 501 49 912 102274 623 81 764 920 59 103289 494 875 914 69 104439 630 744 64 844 105239 336 477 695 733 960 106034 57 527 85 661 782 107066 450 555 719 844 108110 72 263 381 764 885 109139 579 625 996

110037 174 286 613 111021 89 282 567 85 682 722 32 112115 305 58 409 53 608 63 113241 408 17 956 937 114192 787 115420 929 116115 520 739 912 117196 207 84 323 35 77 888 906 118958 119066 380 572 632 853 966 92

120012 252 389 586 983 121056 251 565 852 96 965 122998 123035 125137 649 788 126350 403 35 93 851 965 127018 82 100 72 229 46 615 29 56 719 67 962 128290 936 635 891 129131 434 64 627 935 68 130080 166 604 708 924 131129 220 71 332 65 415 731 864 913 49 132608 90 704 821 133146 224 420 680 919 134088 188 91 213 423 779 135142 301 136236 55 818 992 137016 86 301 402 57 708 858 918 57 138165 79 324 62 97 413 576 139064 269 510 700 828 36 940

140046 198 223 356 455 79 702 141000 609 06 91 142077 272 438 529 982 87 143612 757 823 952 144055 136 97 247 939 59 145102 33 45 289 648 749 68 84 95 146065 347 438 828 147013 148217 519 851 149211 69 562 606 756 852 971 150113 535 151070 325 526 603 152011 217 88 342 730 354 85 562 770 843 125191 309 493 153332 408 28 755 154481 661 803 155283 310 549 698 156122 518 601 94 821 157093 236 359 641 842 982 94 158234 467 540 632 92 795 949 159305 553 899 160536 77 600 57 161008 56 191 261 570 663 966 162051 84 128 689 883 989 163015 52 113 45 233 322 62 425 595 640 953 164420 504 24 35 704 818 903 165393 521 27 894 907 166378 97 446 518 963 167263 88 967 78 168725 809 33 169058 68 216 46 345 81 420 939 170015 480 588 831 171086 366 81 631 753 172153 376 80 91 481 631 923 173084 253 174020 423 664 175039 300 641 864 947 176156 362 402 526 177383 624 844 178063 65 651 179090 140 292 309 11 633 803 08 180090 211 40 337 432 620 181030 97 443 906 182078 126 535 652 956 183163 240 843 47 184459 582

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 44928
Po 10.000 zł. — 80599 84322 158642
Po 5.000 zł. — 32054 73976 145966
Po 2.000 zł. — 91 7776 18959 25368 33218 33902 37362 39514 57121 59770 69165 74081 78155 127804 133994 134880 149422
Po 1.000 zł. — 6382 11010 15020 24433 27290 41846 49501 50483 60138 61137 66117 73666 73692 74626 81266 86541 87763 88375 89730 93171 95314 95833 104866 107449 107825 109525 110591 111325 117731 118455 122615 125674 134342 143949 144304 155292 160273 160310 160825 160982 172105 172072 176059 176454 184338

Wygrane po 200 zł.

370 454 814 947 1221 629 833 2271 87 811 3131 225 474 4177 658 809 54 953 5083 792 6765 954 7306 675 721 871 995 8425 841 9290 432 935.

10303 447 84 634 744 11010 219 486 671 840 959 12304 80 695 896 13041 172 502 10 942 14041 364 635 891 15960 16302 93 404 405 502 685 804 18623 761 94 19884 902 43.

20589 645 73 21258 921 22093 240 520 645 966 23356 84 800 24580 415 31 660 781 450 25036 93 525 762 64 858 226005 107 215 329 635 830 59 73 987 27562 534 700 800 954 28152 236 473 602 29040 660 30021 160 79 365 31232 341 407 566 32375 840 99 33030 258 542 755 34002 154 67 216 25 346 35144 327 426 98 932 36101 287 315 689 737 802 42 84 37036 283 361 655 747 829 39 75 38012 24 55 92 257 480 897 966 39099 275 416 659 40026 126 351 64 422 519 642 96 741 51 54 41024 74 78 325 723 42437 594 686 779 43733 87 995 44066 639 861 74 923 64 45020 663 710 29 46083 641 93 710 841 81 921 47582 93 643 983 48361 675 735 49085 352 515 751 73 864 982.

50101 418 655 732 81 891 942 51203 547 697 841 52351 821 53380 935 54044 51 187 222 317 88 55090 477 576 627 56013 682 907 57537 695 58245 439 689 344 968 72 80 97 59582 660 727 811

60270 98 555 833 937 61238 387 931 62172 15 228 408 689 63093 121 69 290 336 573 730 54 77 64230 362 65162 349 468 702 84 811 72 901 66314 58 583 643 758 67042 474 673 700 872 927 68030 33 86 479 85 561 610 54 731 92 913 69178 85 280 670 70279 368 453 799 71312 41 69 764 72007 134 45 529 49 83 843 901 73129 38 205 401 524 971 74040 76 277 735 838 75027 261 320 76176 306 427 83 884 945 98 77007 148 336 94 452 96 631 768 843 986 78163 71 237 646 934 96 79165 236 325 426 92 938 74 80413 85 632 38 711 46 81410 524 43 621 926 37 42 82099 458 513 23 83139 212 945 69 84026 144 264 313 17 41 997 85189 313 681 877 938 77 86083 677 828 87262 743 813 63 88009 155 408 44 601 5 707 804 89101 40 603 730 967 90145 422 505 792 900 91279 536 92072 231 368 587 807 33 93254 752 71 953 95 94094 95 168 412 95048 587 96138 852 61 97089 402 676 999 98027 84 126 426 510 24 41 99261 496 100071 63 677 710 12 76 101038 105 10 26 286 303 55 77 400 586 730 923 78 102143 90 312 413 650 984 103017 48 131 39 78 250 396 508 56 614 813 40 77 925 93 104193 216 349 990 105109 76 348 685 967 106183 310 69 519 945 107189 230 90 370 78 99 504 71 633 701 88 987 108111 347 476 93 532 701 974 93 109103 17 246 346 602 11 910.

110082 428 505 27 609 111045 53 99 136 296 309 35 705 112550 624 936 45 113108 13 583 993.

114077 169 94 327 65 597 115142 97 459 590 820 116290 472 507 613 858 117016 32 283 97 551 738 59 805 83 118323 592 767 901 51 119784 120131 452 593 857 922 121158 206 45 810 76 449 64 90 688 747 58 873 122183 291 719 878 123389 797 937 124009 284 616 826 34 945 125064 279 92 303 85 460 568 897 126352 465 654 790 127244 328 49 446 651 128270 324 66 429 857 129078 527 63 785 852 130182 510 714 68 900 131062 953 98 132160 227 842 93 971 133080 170 238 66 350 432 56 657 134425 512 59 728 821 135692 763 136014 96 140 603 137567 891 138070 294 484 520 31 56 836 139178 622

140118 141182 467 22 584 711 849 142252 221 86 09 899 936 99 143848 592 144037 54 366 854 145209 876 146031 74 111 454 889 940 147225 651 73 914 148170 591 662 736 934 149035 129 350 84 487 685 818 28 92 908 86 150099 163 763 881 151188 359 509 808 152056 253 303 43 52 727 844 95 943 153032 147 421 596 809 38 45 92 154020 165 295 373 547 669 716 155021 413 626 92 778 156025 179 250 526 604 888 922 78 157012 432 566 761 87 159063 682 731 160502 687 161103 56 299 315 32 47 81 529 642 43 60 73 805 54 92 915 162093 384 531 44 617 830 163093 206 37 318 781 909 45 64 164270 89 165298 404 523 94 644 808 38 166367 87 727 51 997 167129 97 231 92 382 424 31 32 509 18 739 841 168088 113 527 820 54 942 169049 234 70 976 170389 409 171028 237 533 59 172051 507 681 173391 872 968 76 174377 737 807 175110 368 88 176092 96 97 219 349 91 99 474 674 716 824 49 177167 535 631 858 908 178061 245 319 788 894 966 179127 487 576 702 65 09 180060 249 439 97 516 18 70 602 867 181639 829 995 182013 67 79 588 613 778 970 183180 289 495 915 184269 596 675 945

Kłopoty z Gorgonową w więzieniu

BYDGOSZCZ, 11. 9. (tel. wł.). Rita Gorgonowa skazana za zamordowanie Lusi Zarębianki na 8 lat więzienia, chociaż stara się o darowanie jej reszty kary, nie może mieć nadziei na przedterminowe zwolnienie, gdyż zachowuje się w celi w sposób sprawiający wiele kłopotu władzom. Uwięziona popadła w silny rozstrój nerwowy, jest nieustannie podrażniona i sprzeciwia się rozporządzeniom dozorczyń. W związku z niesfornem zachowaniem się aresztantki, musiano zastosować do niej środki karne w postaci obostrzonego aresztu w osobnej celi.

Ponieważ nieodzownym warunkiem przedterminowego zwolnienia z więzienia, jest wzorowe zachowanie się więźnia, Gorgonowa prawdopodobnie będzie musiała odsiedzieć całą karę.

Apetyt na mandat poselski wykorzystali wydrwigrosze

WILNO, 11. 9. (tel. wł.). Zabawny wypadek okradzenia zamożnego wieśniaka Pomberskiego zanotowano w Wilnie. Pochodzi on spod Mejszagoły i przybył do Wilna w niedzielę, t. j. w dniu wyborów do Sejmu. Na ul. Wilkomierskiej w pobliżu lokalu komisji wyborczej spotkał dwóch mieszczan, którzy zawiązali z nim rozmowę o wyborach. Pomberski zwierzył się nowym znajomym, iż krytycznie odnosi się do aktu wyborczego, ponieważ zauważył, iż mało wystawiono wiejskich kandydatów do Sejmu. Usłużni panowie przyznali całkowicie rację Pomberskiemu i zaczęli go namawiać, ażeby wystawił swoją kandydaturę.

Pomberski podpisał jakąś „deklarację" i wstąpił do restauracji, mając przy sobie około 100 zł. Po wypiciu większej ilości wódki, niefortunny kandydat na posła, spostrzegł z przerażeniem, iż pieniądze z kieszeni gdzieś mu się ulotniły, a wraz z nimi zniknęli sympatyczni mieszczanie.

Pociąg zabił jelenia pod Grodnem

WILNO, 11. 9. (tel. wł.). Pociąg pośpieszny, idący z Warszawy do Grodna i Wilna, między stacjami Czarna Wieś i Sokółka najechał wieczorem na jelenia. Prawdopodobnie zwierzę oślepione zostało silnym światłem reflektorów i nie zdołało umknąć przed lokomotywą.

Zabicie jelenia przez lokomotywę jest wypadkiem tak niesłychanie rzadkim, że załadowano biedne zwierzę, liczące około 14 lat do pociągu i przewieziono do Wilna.

Nadleśnictwo w Czarnej Wsi upomniało się o zdobycz i zażądało zwrotu zabitego jelenia. Podobno dyrektor kolei państwowej w Wilnie czyni obecnie starania u władz leśnych, aby chociaż łeb zwierzęcia odstąpiono kolejom państwowym w Wilnie, gdyż władze chcą go wypchać i umieścić na dworcu kolejowym z odpowiednią tabliczką, aby uwiecznić fakt niezwykłego w dziejach kolejnictwa i łowiectwa wypadku.

Pociąg wykoleił się w Wielkich Hajdukach

CHORZÓW, 10. 9. (PAT). Dziś o godz. 5.45 rano w Wielkich Hajdukach pow. świętochłowickiego na stacji osobowej wykoleił się pociąg towarowy, zdążający w kierunku Kochłowic. Wskutek niewłaściwego nastawienia zwrotnicy pociąg wjechał na ślepy tor, a następnie przejechał zaporę, przyczem lokomotywa wryła się głęboko w ziemię.

Parowóz i 10 wagonów zostały uszkodzono. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Komunikacja na głównych torach przerwana została na 5 godzin.

Większy pokup towarów bawełnianych w Łodzi

ŁÓDŹ, 11. 9. (tel. wł.). — Na rynku łódzkim daje się odczuwać znaczne zapotrzebowanie na tkaniny bawełniane. Kupcy łódzcy przypisują ożywienie znacznemu zapotrzebowaniu wsi. Oczywiście pozostaje to raczej w związku z wydarciem się zapasów w chatach wiejskich, niż z poprawą ekonomiczną na wsi.

W składach łódzkich zostało mało tkanin bawełnianych, a zwłaszcza brak jest standartowych towarów zimowych. Największem powodzeniem cieszy się t. zw. „Sybir", flanele drukowane, gładkie zimowe cajgi oraz białe towary.

Mimo wzrostu cen przędzy bawełnianej, ceny tkanin nietylko nie podskoczyły, ale nawet w stosunku do roku ubiegłego niższe są od 5—10 procent. Obniżka cen towarów fabrykanci chcą zwiększyć konsumcję, aby nie trzymać towaru na składach.

Wypłacalność w branży tkanin bawełnianych jest zadawalająca. Wystawia się weksle z terminem od 90 do 120 dni.

Geometrja poglądowa

Nakładem księgarni Z. N. P. ukazała się pożyteczna dla uczących się książka, ułatwiająca naukę geometrji. Książka ta, będąca zbiorem tablic, zastępuje dla ucznia pomoc korepetytora i ułatwia jednocześnie pracę profesora. Według doświadczeń dokonanych w swoim czasie przez profesorów Jana Zydlera i Helenę Statlerównę, daje ona największe ułatwienie samoukom. Tekst książki składa się z szeregu wykresów, które poglądowo przedstawiają bieg rozumowania.

Metoda ta jest od pewnego czasu stosowana w czasopiśmie „Antena" w dziale ABC Radjoamatora.

„Moje Pisemko"

Ukazał się nr. 1 ilustrowanego tygodnika dla dzieci i młodzieży „MOJE PISEMKO", które w roku bieżącym przeszło z roku kalendarzowego na rok szkolny i odtąd wychodzić będzie od września do czerwca roku następnego włącznie.

Na bogato urozmaiconą treść numeru składają się: miła nowela pióra redaktorki Marji Buyno - Arctowej p. t. „Polska jesień cicha... rzewna... idzie Matus, idzie Siewna...", wiersz M. Chełmońskiej „Kocham Cię Polsko", powieść lotnicza „Lot Jurka wokół Polski" M. Wardasówny, ciekawy artykuł popularno naukowy p. t. „Słaby człowiek i mocne zwierzęta", nowela Zuzanny Rabskiej „Podróż z przygodami", konkurs z nagrodami, wiadomości „Z kraju i ze świata" i t. p.

Stały dodatek dla najmłodszych „Małe Pisemko" przynosi miłą powiastkę lagminia „Wygnanie księcia Leniuszka" oraz wierszyk p. t. „Kołysanka".

Zmieniona wraz z nowym rokiem wydawniczym szata zewnętrzna, oraz ilustracje pierwszorzędnych rysowników z Ant. Gawińskim na czele, nadają Pisemku wygląd miły i estetyczny.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie

Wyższa Szkoła Dziennikarska wzorem lat ubiegłych rozpoczyna zajęcia szkolne w dniu 5 października. Zapisy będą trwać od 15—30 września.

Wyższa Szkoła Dziennikarska jest wyższą szkołą zawodową przystosowaną do życiowych potrzeb pracy dziennikarskiej. Program tej uczelni obejmuje zarówno przedmioty fachowe jak i ogólnokształcące, głównie z zakresu polityki i ekonomji, jakoteż naukę języków obcych. Ćwiczenia seminaryjne (dziennikarskie i publicystyczne) zajmują w programie miejsce naczelne.

Z przedmiotów zawodowych wykładane są między innemi: Historja prasy, Technika drukarska i grafika, Samokształcenie dziennikarza, Technika i organizacja prasy, Reklama w prasie, Administracja dziennika i kolportaż, Stenografja, Prawo prasowe, Prasa współczesna i inne.

ABC SPORTOWE

Jugosłowiańscy tenisiści są już w Warszawie

Onegdaj w południe przyjechali do Warszawy tenisiści jugosłowiańscy, którzy w dniach 13 do 15 b. m. rozegrają na kortach Legji mecz z nieoficjalną reprezentacją Polski. Jugosłowianie przyjechali w składzie: Pallada, Kukuljewic i Mittic. Dwaj pierwsi są to znani na terenie międzynarodowym tenisiści. Natomiast Mittic jest najlepszym juniorem Jugosławji, liczy on zaledwie 17 lat. Mittic ma w tym sezonie za sobą poważne zwycięstwo nad znanym tenisistą czeskim, Cacką.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA AMERYKI

W międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Ameryki, w półfinale gry pojedynczej pań Amerykanka Jacobs pokonała Angielkę King 6:4, 6:3, a Fabyan, również Amerykanka zwyciężyła Angielkę, Stammers. W ten sposób finał rozegrają ze sobą dwie Amerykanki.

6-dniówka na motocyklach

W Obersdorf (Niemcy) rozpoczęła się w poniedziałek międzynarodowa 6-dniówka na motocyklach. Zawody te cieszą się wielkiem zainteresowaniem kierowców, których startuje aż 248. Wyścig stawia bardzo duże wymagania, czego dowodzi fakt, że już w pierwszym dniu zawodnicy przebyli dystans 448 km.

I Argentyna interesuje się szybowcami

W Argentynie dużem powodzeniem cieszy się sport szybowcowy. Ostatnio Argentyńczyk Vignera, uzyskał doskonały wynik w locie szybowcowym na wysokość, windując się w ciągu 10 minut na wysokość 1.100 m.

Jeszcze jeden rekord Holenderki Ouden

Na zawodach pływackich w Kopenhadze, Holenderka Willy den Ouden, ustanowiła nowy rekord światowy na 200 m. st. dow. w czasie 2:25,3.

Wynik ten lepszy jest o 3,3 sek. od dotychczasowego rekordu świata Ouden.

Swiat podziemi ogłosił wojnę
z policją amerykańską

W New Yorku odbyła się konferencja dyrektorów policji z New Yorku, Washingtonu, Chicago i Baltimore. Planują oni wspólną ofensywę przeciwko mętom świata podziemnego. Rzecz prosta, że zagrożony świat podziemny przez swoich agentów dowiedział się, co się święci, i wybitniejsi gangsterzy zebrali się również na kongres, podczas którego omawiali plany ofensywy... przeciwko policji amerykańskiej.

Czy ta wojna położy wreszcie kres panowaniu porywaczy ludzi, morderców i szmuglerów? Czy Ameryka odetchnie wreszcie od gnębiącego ją jarzma złoczyńców? Czy też policja nie zdoła opanować sytuacji i spokojni mieszkańcy wielkich miast ucierpią tylko wskutek nowego zamachu na ustalony porządek?

ZASŁUGI HOOVERA

Edgar Hoover, który przed trzema laty został mianowany szefem departamentu kryminalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości w Washingtonie prowadzi nieubłaganą walkę przeciwko panowaniu świata podziemnego. W chwili, gdy wybitny ten człowiek obejmował swój urząd — stosunki były rozpaczliwe. Policja była zupełnie bezsilna wobec bogatych, świetnie zorganizowanych band, wyposażonych w najbardziej nowoczesne środki techniczne.

Od kilku dziesiątków lat spokojna ludność Ameryki wegetowała pod terorem. Ustawa o prohibicji doprowadziła do rozkwitu szmuglerstwa — wzbogacając niesłychanie bandytów. Fantastyczne wprost dochody, jakie przynosił nielegalny handel alkoholem, dał gangsterom środki na utrzymywanie licznych kadrów dobrze opłacanych straceńców, którzy gotowi byli na skinienie szefa rozpocząć walkę z istniejącym porządkiem rzeczy. Miljony ludzi należały do jawnych czy tajnych stowarzyszeń, kierowanych przez gangsterów. Hersztów wybitniejszych band otaczała glorja — Amerykanie poddali się urokowi ich odwagi i przestali zdawać sobie sprawę, że to są tylko wybitni zbrodniarze. Ostatecznie doszło do tego, że szmuglerstwo uważano, za taki sam dobry „business" jak handel czy adwokaturę.

ZMIANY W BUSINESSIE

Gdy zniesiono prohibicję i lata konjunktury dla szmuglerów skończyły się nagle — gangsterzy, przerzucili się na inny „fach". Zaczęło się porywanie ludzi. „Kidnapperzy" mnożyli się, jak grzyby po deszczu. Walka z tymi przestępcami była tem trudniejsza, że władza policji amerykańskiej sięga tylko do granicy stanu, w którym przestępstwo zostało popełnione. Jeśli zbrodniarzowi udało się przekroczyć tę granicę zapewniał sobie na czas pewien bezpieczeństwo. Porwanie i zamordowanie dziecka Lindbergha poruszyło caly świat. Ameryka zapłonęła oburzeniem. Solidarnie zażądano od władz bezpieczeństwa wyplenienia bandytyzmu.

Pierwszy wypowiedział wojnę gangsterom dzielny burmistrz Chicago. Polak, Czermak. „Żelazną miotłą" obiecał wymieść bandytów z obrębu Chicago. Jakoż ujęcie Al Capone'a rzuciło strach na przestępców. Zbrodnicza ręka położyła wprawdzie kres życiu burmistrza — ale na jego miejsce znalazł się inny nieustraszony obrońca porządku społecznego: Edgar Hoover.

ODDZIAŁ „G"

Wkrótce po zamordowaniu synka Lindbergha powołany został do życia oddział G. mający na celu walkę z przestępczością. Organizacja ta zaczyna przyćmiewać Scotland Yard. Składa się ona z 500 członków. Są to wszystko wybitni kryminaliści, ludzie lwiej odwagi, błyskawicznej decyzji. Grupa wypadowa składa się z doskonale wytrenowanych sportowców, którzy zawsze potrafią wystrzelić o pół sekundy wcześniej, niż bojówki gangsterskie.

W ciągu trzech lat istnienia oddział G. zyskał sobie należny szacunek wśród band gangsterskich. Gdy kilku ludzi z tego oddziału pokaże się w jakiemś mieście — nawet najodważniejsi bandyci wolą wyemigrować pocichu w bezpieczniejsze okolice. Ludzie ci posiadają wyjątkowe pełnomocnictwa i wolno im ścigać przestępców po całem terytorjum Stanów, nie krępując się granicami stanów poszczególnych. Pierwszym dowodem, jak świetnie funkcjonuje ta organizacja jest to, że zdołała ona dokładnie wyświetlić wszystkie 42 wypadki porwania ludzi, które zostały jej przekazane. Ostatnim z nich było porwanie syna bankiera Weyerhausera. — Za porwanego zażądano okupu w wysokości 200 tysięcy dolarów. Oddział G. nietylko wytropił bandytów, ale ocalił też okup, a wszystkich sprawców oddał w ręce władz więziennych. Tenże oddział zlikwidował postrach Ameryki — Dillingera.

Edgar Hoover dąży do rozszerzenia działalności oddziału — i do wytworzenia stałej współpracy między wielkiemi miastami amerykańskiemi. Właśnie w tym celu została zwołana wspomniana konferencja, obradująca w ratuszu w New Yorku.

ZJEDNOCZENIE

Wiadomość o nowej ofensywie policyjnej zelektryzowała świat podziemny. Trzeba dodać, że jak dotychczas, najlepszym sprzymierzeńcem policji była niezgoda i porachunki osobiste pomiędzy poszczególnemi bandami. Przecie niektórzy gangsterzy zwalczają się nawzajem na śmierć i życie. Otóż ci nieprzejednani wrogowie udzielali czasem policji cennych wieści o swoich przeciwnikach... Ale — od paru dni — policja nie otrzymuje już informacji. Podobno przywódcy band postanowili zjednoczyć się i wspólnemi siłami wydać decydującą bitwę policji. Dwie najpoważniejsze bandy podziemne New Yorku „Wielka Dziesiątka", „S. F. J." wypaliły fajkę pokoju, a pod ich egidą i drobniejsze bandy „zakopały topór wojenny".

Przed samą konferencją dyrektorów policji otrzymał oddział G. ciekawe wieści. Podobno zwołany został „parlament" złoczyńców. Ogólne głosowanie złożyło organizowanie walki czynnej z policją w ręce „Wroga społecznego nr. 1" — Alvina Carpina. Pierwszym czynem wodza — było przesłanie listu z pogróżkami pod adresem Edgara Hoovera. Jak dotąd oddziałowi G. nie udało się wytropić głównej kwatery band przestępczych. Fama głosi, że znajduje się ona w niepokaźnym domku na przedmieściach New Yorku...

Tak czy inaczej — walka policji ze światem podziemnym weszła w nową fazę. Policja wypowiedziała wojnę gangsterom. Gangsterzy ze swej strony szykują się do wielkiej ofensywy...

Niezwykła opowieść o wypadku
Ze wspomnień Clemenceau

Clemenceau był w swoim czasie gorącym wielbicielem samochodu — poprostu nie uznawał innego sposobu lokomocji i dziwił się, gdy jego przezorniejsi koledzy woleli podróżować bezpiecznie pociągiem. Nawet okropny wypadek samochodowy, w którym brat „starego tygrysa" postradał życie, nie skłonił go do zdradzenia ulubionego wozu. Oto jak opowiadał Clemenceau, w jaki sposób doszła do niego wiadomość o nieszczęściu:

„Posłaniec, który przyniósł złą wieść był skromnym funkcjonarjuszem pocztowym. Zaprowadzono go do pokoju Jeanette, mojej kuzynki, gdzie właśnie wszyscy zebraliśmy się przy poobiedniej kawce. Skłonił się niezgrabnie — i przeprosił, że nam przeszkadza. Chciał tylko zawiadomić nas, że chłodnica jest całkiem zdruzgotana.

Jeanette zerwała się z krzesła, blada jak ściana. Jaka chłodnica? Niech się pani nie denerwuje. Gdybyż to była tylko chłodnica, nie byłoby tak źle. Niestety i karoserja poszła w kawałki...

Wygłaszając te zagadkowe słowa, mówiący nie podnosił oczu podłogi i kręcił wciąż w ręku czapkę.

Nie dało się uniknąć upadku w rów. A rów jak na złość pełen był wody...

Jeanette krzyknęła: A Filip?

Posłaniec milczał.

Więc Filip wpadł do wody. Czy prędko będzie tu?

Posłaniec zdobył się wreszcie na odpowiedź. „Myślę — że nie tak prędko — widzi pani — on leży pod szczątkami wozu...".

Taka to była opowieść o katastrofie w której Clemenceau utracił najdroższego przyjaciela. Mimo to — pozostał wierny samochodom. Twierdził czasami, że to dlatego, iż wieść o nieszczęściu została przyniesiona w tak zabawny sposób przez posłańca z dalekiej Wandei.

KLEKSY

Brutalni faceci

Fred obnażył swój wspaniały tors i zabrał się do bokscowania zawieszonej u sufitu treningowej piłki.

— Bach! bach! bach! bach!

Przejęty tą funkcją, nie przysłuchuje się zbytnio opowiadaniu którem go raczy wielbicielka jego bicepsów, panna Jadziunia.

Opowiadanie jest skargą na brutalność pewnych panów.

— Idę wczoraj ulicą, aż tu przyczepia się do mnie jakiś facet i nie mogę się go pozbyć w żaden sposób.

Mówię: odczep się pan, nie chcę z panem rozmawiać, nic nie pomaga, jakaś natrętna małpa..

— Bach! bach! bach!— rozlegają się wprawne uderzenia pięści.

— Wreszcie, kiedy już widział, że nic z tego nie będzie, schwycił mię z całej siły za ramię, ścisnął tak mocno, że aż mam sińce.. i nazwał mię wydrą. Brutal, co? I co ty powiesz na to Fred?... co?

— Bach! bach! bach!

— Zawołałam policjanta, który spisał protokuł... — ciągnie niezmordowanie panna Jadziunia — i pomyśl jacy ci mężczyźni są wstrętni, policjant się na mnie patrzył tak natarczywie i zadawał mi takie pytania, na które, doprawdy przyzwoitej pannie trudno odpowiedzieć...

— Bach! bach! bach — bokserskie rękawice knock-outują piłkę.

— Dowiedziałam się nazwiska tego faceta, nazywa się Błyszczak i mieszka na ulicy Kruczej, mam jego adres... nie dałam za wygraną i poszłam do znajomego adwokata, nazywa się Glanc, żeby temu brutalowi wytoczyć proces. I wiesz, Fred, ten adwokat tak się zachował, że doprawdy trudno w to uwierzyć — chciał mię pocałować. Okropne, co? prawda, Fred?...

— Bach! bach! bach!

— ..wyobrażasz sobie coś podobnego? Więc ja mu mówię, panie ja mam znajomego boksera, on pana nauczy, jak się odnosić do kobiet... a ten nic, tylko znowu mię napastuje w cyniczny sposób, dałam mu w twarz i poszłam do znajomego sędziego śledczego... pana Karzela. Opowiadam mu jak było. Sędzia każe mi usiąść i prosił żebym mu pokazała te sińce... na ramieniu... Pokazuje mu, a on mówi słodkim głosikiem:

— Tiu, tiu, boli? Tiu, tiu ziazia... i pomyśl, co za ohyda, on też mię chciał pocałować... Wyrwałam mu sie i chcę uciekać, a on przytrzymał mię za rękę i ścisnął tak mocno, że znowu dostałam sińców...

— Bach! bach! bach! — walą bokserskie pięści.

— I pomyśl, jacy brutalni są ci faceci, gdzie ładna kobieta ma szukać sprawiedliwości?...

Wszyscy rwą się do całowania, od awanturnika począwszy..

— Fred! Sluchaj, Fred!

— Bach! bach!... Czego chcesz?

— Prawda, jacy oni są wstrętni?

— Bach! bach! Prawda.

— Fred!

— Co?

— Bardzo mię boli ramię, zobacz, jakie sińce...

— Wierzę ci na słowo... Bach! bach!

— Nie chcesz zobaczyć, Fred?...

— Zajodynuj poprostu... albo przyłóż kompres...

— A nie pocałujesz swojej małej Jadziuni?

— Później, teraz jestem zajęty, ćwiczę.. Bach! bach! bach!

— Och, jacy wy wszyscy jesteście wstrętni.

Jur.

Jak powstał znaczek pocztowy?

W roku bieżącym przypada stoletni jubileusz znaczka pocztowego. Nie wszyscy znają ciekawą historję jego powstania.

Przed stu laty, na wiosnę roku 1835, Anglik nazwiskiem Rowland Hill wyruszył w podróż. Pewnego dnia, gdy się zatrzymał na postoju w oberży, posłaniec przyniosł list i doręczył go kelnerce. Dziewczyna spojrzała na kopertę — a potem oddała ją z powrotem posłańcowi, mówiąc, że nie może pisma przyjąć, gdyż opłata za doręczenie jest zbyt duża. Rowland Hill zobaczył, że dziewczyna ma łzy w oczach. Podszedł więc i zapytał się o co chodzi. Okazało się, że list ów pochodził od narzeczonego kelnerki, który przed trzema laty wyjechał z Anglji. Dziewczyna oczekiwała z niepokojem wieści a gdy przyszły — nie mogła listu wykupić. Rowland Hill wykupił list i oddał go adresatce.

Później jednak zaczął się zastanawiać nad tem, czy nie możnaby tak jakoś zrobić, aby nadawca umieszczał na liście znaczek, po którym możnaby poznać czy list został na miejscu opłacony. Po przybyciu do Londynu, Rowland Hill udał się do właściwych władz i opowiedział o swojej przygodzie i zaproponował, aby pobierano opłatę za doręczenie listu od nadawcy. Na dowód, że koszta dorzeczenia zostały opłacone możnaby naklejać na kopertę małe kawałeczki barwnego papieru.

Projekt Rowlanda podobał się. Uznano go za praktyczny. Początkowo o zapłaceniu kosztów doręczenia świadczyły skrawki papieru, które stopniowo nabierały kształtów coraz elegantszych i przekształciły się z biegiem lat w dzisiejsze znaczki o dużej nieraz wartości artystycznej.

FRANCIS DE CROISSET — 15)

DAMA z MALAKKI
POWIEŚĆ

— Niepotrzebnie się pan martwi — mówił doktór okrętowy Herbertowi. — Jest to charakterystyczny atak malarji.

— A dlaczego boli ją gardło?

— Zdarza się to często w tych stronach. Uleczy ją morze. Lepiej żeby nie wychodziła w Colomba na ląd.

— Nie zechce mnie słuchać.

— Myślę, że ją pan łatwiej przekona, niż się panu zdaje. Po chorobie będzie dosyć osłabiona.

Gorączka spadła, ale Audrey czuła się tak wyczerpana, że nawet czytanie ją męczyło. Herbert pielęgnował ją troskliwie i z domieszką zniecierpliwienia. Punktualnie, co godzinę wchodził do jej kajuty.

— No, co lepiej się czujesz? Wiesz, wszyscy się niepokoją o ciebie. Lady Lyndstone była dziś bardzo uprzejma i powiedziała mi, że przyjdzie cię odwiedzić, jak tylko będziesz miała na to ochotę.

— Nigdy nie będę miała na to ochoty — chciała odpowiedzieć Audrey.

Herbert siadał przy niej i, chcąc ją pocieszyć, starał się przybrać ton zawodowej dobroduszności. Nie miał należytej wprawy, bo całe życie leczył wojskowych a nie kobiety. Widocznem było, że szukał tematów rozmowy. Nie posiadał twórczego umysłu i z chwilą, gdy nie mówił o sobie lub o swej karjerze, nic miał nic do powiedzenia.

— Niema między nami nic wspólnego — myślała Audrey. — Ale tylko ja zdaję sobie z tego sprawę.

Radziła mu serdecznie pójść na pokład lub wrócić do partji brydża. Wówczas Herbert kładł jej rękę na czoło i całował ją. Pocałunek jego miał smak soli i tytoniu. Potem przypominał, żeby się lepiej odżywiała, mówił jakiś dowcip, który miał jej dodać otuchy i odchodził.

— Lady Lyndston, korzystając z jutrzejszego postoju, chce zrobić wycieczkę do Kanady i zaproponowała, że mnie zabierze samochodem. Oczywiście nie może być o tem mowy, bo nie chcę ciebie samej zostawić — mówił w wilję przyjazdu do Cejlonu głosem pełnym decyzji; w oczach jego można było wyczytać rozczarowanie.

— Ależ musisz koniecznie pojechać! — wykrzyknęła Audrey. — Błagam cię, zgódź się na jej propozycję.

— Właściwie wolałbym zostać...

Herbert nie umiał kłamać, bez trudu więc zdołała go przekonać.

Audrey, oparta o poduszki, starała się zobaczyć przez okienko kajuty „boską wyspę". Ale w pozycji leżącej z tej strony statku widać było tylko kawałek portu i przód jakiegoś statku. Od czasu do czasu przelatywały okrężnym lotem mewy i sępy wodne, i Audrey dostrzegała między trójkątem skrzydeł wystające dzioby.

Czasem wiatr przynosił do kajuty fale zapachu tak dziwnie ostrego, intensywnego, odurzającego tak bezpośrednio bliskiego, iż wydawało się jej, że cała kajuta napełnia się nagle kwiatami. Pachniało pieprzem, miodem, bursztynem, żywicą i jeszcze czemś, czego nie znała.

Nagle przed oknem zakołysał się błyskotliwy cień, zawahał się, uderzył o ramę okienną, wreszcie wleciał. Był to zbłąkany motyl bardziej lśniący, niż najcudniejszy klejnot. Skrzydła jego poruszały się, jak małe wachlarzyki. Taki był duży, że na pierwszy rzut oka Audrey myślała, że to ptak. Nie był ani zielony, ani błękitny, ale łączył w sobie oba kolory, co było żywą mieszaniną szafirów i szmaragdów. Wywoływał wizję morza i dżungli, której liberję nosił. Spód skrzydeł, dużo ciemniejszy i usiany złotemi gwiazdkami symbolizował tropikalną noc.

Latał przez chwilę koło Audrey, wahał się, wreszcie zatarasował na przeciąg sekundy okienko i znikł.

To tylko widziała Audrey w Cejlonie.

* * *

Obudziwszy się nazajutrz po spokojnie spędzonej nocy, poczuła się zdrowa i rzeźka. Zdziwiła się, choć doktór okrętowy przepowiadał jej to.

— Pani wyzdrowieje nagle.

Była tylko jeszcze trochę znużona.

Uwięziona od ośmiu dni w kajucie, jak w łaźni, Audrey czuła potrzebę czynu i ruchu; dusza się z niej wyrywała do życia.

— Muszę popracować.

Wzięła swoje notatki, blok, wieczne pióro i poszła na górny pokład. W cieniu płóciennego dachu, ciężkiego od nadmiaru światła, pokład był pusty.

— Co za szczęście, że nikogo niema — pomyślała.

Przypomniała sobie nagle, co mówił wczoraj Herbert: dzisiejszego wieczoru miał się odbyć bal kostjumowy.

Spewnością pasażerowie przygotowywali się do niego z tym skoncentrowanym entuzjazmem, który wywołuje w każdym Angliku, bez względu na jego wiek, perspektywa przebierania się. Czy Herbert też się przebierze? Obudziła się dziś późno i nie widziała go dotąd.

— To nie byłoby podobne do niego — myślała trochę niepewnie.

W każdym Angliku nawet najbardziej pozbawionym fantazji drzemie dusza sztubaka. Zresztą w duszy jej męża było dużo rzeczy, których nie zdążyła jeszcze dojrzeć.

Zasiadła wygodnie i popatrzała na zegarek. Była dopiero wpół do jedenastej. Będzie miała czas przepisać artykuł na czysto. Odczytała go i podarła poprzekreślane, pełne poprawek stronice: opis Adenu i życia na statku był połowiczny; słowa, których użyła okazały się blade lub banalne. A jednak starała się szalenie! Nie, w tym artykule nie żyło nic, nie „ruszało się".

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.99 (sekretarjat). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12–13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk — Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 — Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA